

Posiedzenie Komisji

Reforma zdaje egzamin

Wystąpienie W. Jaruzelskiego

WARSZAWA (PAP) — W Pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się 18. posiedzenie Komisji do spraw Reformy Gospodarczej, poświęcone ocenie przebiegu realizacji reformy gospodarczej w 1983 r. W obradach, którym przewodniczył premier, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI uczestniczyli przedstawiciele Rady Krajowej PRON, z jej wiceprzewodniczącym, wicemarszałkiem Sejmu JERZYM OZDOWSKIM oraz działacze związkowi, designowani przez Kolegium Federacji Związków Zawodowych. Obecni byli wicepremierzy: ZENON KOMENDER i ZBIGNIEW MESSNER.

Dziennikarze PAP relacjonują:

WYSTĄPIENIE W. JARUZELSKIEGO

Otwierając posiedzenie Komisji do spraw Reformy Gospodarczej — powiedział przewodniczący obrady Wojciech Jaruzelski — pragnę przede wszystkim powitać w naszym gronie nowych członków, w osobach przedstawicieli Rady Krajowej PRON oraz działaczy związkowych designowanych przez Kolegium Przewodniczących Federacji Związków Zawodowych. Uważamy za słuszną, aby w pracach Komisji brał udział również przedstawiciel samorządu pracowniczego. Poczyniliśmy w tym kierunku odpowiednie kroki.

Pragnę poinformować ponadto, że funkcje wiceprzewodniczącego Komisji powierzone zostały wicepremierowi Z. Messnerowi.

Dokładnie trzy lata temu, w czerwcu 1981 r. komisja nasza przyjęła i skierowała do Komitetu Centralnego oraz Rady Ministrów projekt „kierunków reformy gospodarczej”, które następnie zostały zaakceptowane przez IX Zjazd i Sejm PRL. Od tego czasu wytyczała ona ogólną linię przebudowy systemu funkcjonowania gospodarki. Dziś dokonujemy oceny procesu realizacji i rezultatów reformy w 1983 r. Już samo zestawienie tych dwóch faktów dowodzi, iż nie rzucałyśmy głowę na wiatr, że zamierzenia i programy deklarowane w o-wym trudnym 1981 roku nie były koniunkturalnym gestem ani koncepcją wymuszoną przez opozycję, lecz wyrażały szczerą pragnienie i niezłomną wolę ulepszenia mechanizmów społeczno-gospodarczych zgodnie z potrzebami socjalistycznej demokracji, umacniania socjalistycznego charakteru gospodarki i państwa. I chociaż można dyskutować, spierać się, co do rytmu zmian i prawidłowości poszczególnych rozwiązań, to nie sposób jednak — w świetle faktów — podważyć, że dokonywana jest głęboka przebudowa funkcjonowania gospodarki, a obecny system w sposób zasadniczy różni się od tego sprzed trzech lat. Reforma coraz silniej oddziałuje na gospodarkę. Widoczne są już pierwsze pozytywne rezultaty w postaci zwiększonej aktywności produkcyjnej, poprawy efektywności gospodarowania na wielu odcinkach. Świadczą o tym najlepiej korzystne wyniki gospodarcze z ostatnim okresem wliczając.

Dzisiaj, można już powiedzieć, że podstawowe kierunki reformy sprawdzają się. Taką ocenę sformułowała Krajowa Konferencja Delegatów. Taki był też główny nurt wypowiedzi na XVI Plenum KC. Jak wiadomo nie brakło głosów krytycznych. Były one sformułowane w sposób bezpośredni, a niekiedy wręcz ostry. Były to jednak wypowiedzi nie przeciw reformie, lecz z pozycji troski o jej prawidłowe wypracowanie w życie. Świadczy to, że nowe zasady funkcjonowania coraz głębiej zapuszczają korzenie, że przenikają do realiów codziennego

Ciąg dalszy na str. 2

Egzaminy do szkół średnich

Profesje modne i... nie chciane

INFORMACJA WŁASNA

Dzisiaj, 19 czerwca, pierwszy dzień egzaminów wstępnych do szkół średnich. W tym roku przystąpi do nich blisko 21 tys. absolwentów z naszego regionu. W zeszłym roku było ich 18 tys. Wszystkie wskazują więc na to, że w szkołach ponadpodstawowych zaczyna się wyzwanie demograficzne.

BIAŁOSTOCKIE

W woj. białostockim szkoły podstawowe opuściło w tym roku prawie 8000 absolwentów. Teoretycznie na każdego czeka miejsce w szkole po-

nadpodstawowej. Niestety, aspiracje zawodowe młodzieży odbiegają od potrzeb gospodarki i od przewidywanego naboru do poszczególnych szkół.

Ciąg dalszy na str. 2

Trwa obliczanie wyników Dziś komunikat Państwowej Komisji Wyborczej

WARSZAWA (PAP) — Noc z 17 na 18 bm. oraz cały poniedziałek były okresem wyjątkowo wytężonej pracy członków Państwowej Komisji Wyborczej. Bezpośrednio po godz. 20.00, o której to, zamknięte zostały wszystkie lokale wyborcze, 176-tysięczna rzesza członków obwodowych

komisji wyborczych przystąpiła do obliczania wyników głosowania w obwodach. Była to praca żmudna i ze względu na obowiązujący obecnie system wybierania, dość skomplikowana. Trwało to do późnych godzin nocnych. Po podsumowaniu liczb kart do głosowania, czyli liczb wy-

borców, którzy wzięli udział w głosowaniu, liczb głosów ważnych i nieważnych oraz liczb głosów ważnie oddanych na poszczególnych kandydatów, obwodowe komisje wyborcze sporządziły protokoły z głosowania.

Dokumenty te były następnie przekazywane komisjom wojewódzkim wyższych szczebli.

Wojewódzkie komisje wyborcze, po obliczeniu wyników wyborów do WRN oraz ustaleniu wyników wyborów do wszystkich rad w danym województwie sporządziły protokoły i przesyłały je do Państwowej Komisji Wyborczej. Jak poinformował dziennikarza PAP sekretarz PKW — Edward Szymański — przez cały poniedziałek, do późnych godzin wieczornych, nadchodzili do komisji protokoły wojewódzkich komisji wyborczych. Po zebraniu materiałów ze wszystkich województw, Państwowa Komisja Wyborcza opracuje wyniki wyborów do wszystkich rad. Należą się spodziewać — powiedział E. Szymański — że kiedy już nadejdą informacje ze wszystkich regionów kraju to we wtorek zbierze się Państwowa Komisja Wyborcza, zajmą się z przebiegiem głosowania i jego wyniki poda do publicznej wiadomości.

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 145 (10 225)

Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 19.VI.1984 r.

A B

Cena 5 zł

Zanim dojrzeją truskawki

Skup po 20 czerwca „Bitwa jagodowa” w Łomży. Pierwsze grzyby w zakładach przetwórczych

INFORMACJA WŁASNA

Niebawem rozpocznie się skup truskawek. Spółdzielnie ogrodnicze są do tego odpowiednio przygotowane. Pod dyktando jest lubianek, zabrano o wyposażenie w niezbędny sprzęt.

W woj. łomżyńskim punkty skup owoców jagodowych są czynne od poniedziałku, 18 bm. Truskawki są w końcówce fazy dojrzewania. Pierwszych dostaw oczekuje się w tych dniach. W woj. białostockim skup rozpocznie się mniej więcej w tym samym czasie. Cena w tym woj. wynosić będzie 75 zł (bez szypek) i 60 i wybór z szypek.

Stan plantacji truskawkowych jest niezły. Zapowiada się nie mniejszy urodzaj niż w ub. r. Owoców są wyrośnięte, dorodne. Istnieje jednak groźba masowego pojawienia się szarej pleśni. Opryski były mało skuteczne, ponieważ zmywał je deszcz. Wszystko zależy od pogody. Grzyb najlepiej rozwija się, gdy jest wilgoć, a temperatura przekracza 15 st. C.

W tej sytuacji jednostki skupujące będą zmuszone do szybszego niż zwykle zagospodarowania surowca. Nawet krótkie przetrzymywanie towaru może oznaczać jego zżarowanie. Zatem przed służbami skupującymi jest sezon ciężkiej, praktycznie całonocnej pracy, przez okres około miesiąca.

Antonow znowu w „areszcie domowym”

RZYM (PAP) — Sąd Miejski w Rzymie, prowadzący śledztwo w sprawie dokonanej w 1981 roku nieudanej zamachy na życie papieża Jana Pawła II, zgodził się na przesłanie z więzienia przetrzymywanego w „areszcie domowym”, bezasamotnego więźnia, reżymu karnym w więzieniu, oskarżonego o zabójstwo papieża Antonowa.

Antonow został aresztowany 23 listopada 1982 roku i ze względu na stan zdrowia był już raz przeniesiony do „aresztu domowego”. Mimo różnych zabiegów prokuratury Antonio Albano nie udało się zebrać materiału dowodowego, który świadczyłby o udziale Antonowa w zamachu na papieża. Jednak sędzia Ilario Martella do tej pory nie podał ostatecznej decyzji: postawić Antonowa przed sądem czy też go zwolnić.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA białostockiego i łomżyńskiego

DZIS — Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maks. 21 stop. C, min. 10 stop. C. Wiatr słaby, zachodni, skrajnie na północ.

JUTRO — W dzień przelotne opady, możliwości burz. Temperatura bez istotnych zmian.

MIĘNIĘJ — Głównie, Przeważnie (rb)



Ciąg dalszy na str. 2

Wielka Brytania

Trwa strajk górników

Starcia z policją. Nieustępliwa polityka pani Thatcher

LONDYN (PAP) — Ponad 5 tysięcy górników brytyjskich pikietujących wejście do zakładów koksowniczych w Yorkshire, zostało zaatakowanych w poniedziałek przez liczną oddział policji. Wiele osób zostało rannych i wiele aresztowanych.

Do starć górników z siłami bezpieczeństwa doszło również w pobliżu kopalni Shirebrook, która w ubiegłym tygodniu po raz pierwszy od rozpoczęcia się 12 marca strajku wznowiła produkcję.

Poniedziałkowe potyczki z policją nastąpiły po tym, gdy załamały się w płatek negocjacje między przedstawicielami związku zawodowego górników a pracodawcami w sprawie możliwości zakończenia strajku.

Przewodniczący Brytyjskiego Związku Zawodowego Górników (NUM), Arthur Scargill ostro skrytykował stanowisko rządu brytyjskiego, oskarżając panią Thatcher

o przedłużanie strajku i próbę amunicji głodem górników i ich rodzin do ustępstw.

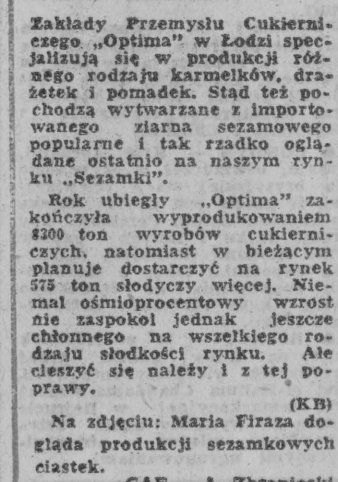
Scargill oświadczył, że pani Thatcher spowodowała fiasco rozmów dla załamania konfliktu, nakazując Narodowe Radzie Węgla zajęcie nieustępliwej stanowiska w rozmowach z górnika-

mi. Scargill zwrócił uwagę, że proklamowany na znak protestu przeciwko rządowym planom zamknięcia 12 kopalni węgla i likwidacji 20 000 miejsc pracy strajk górników, który wkracza obecnie w czwartą miesiąc, objął 80 procent zatrudnionych w przemyśle węglowym. Dotychczas oznacza on utratę 33 milionów ton węgla i kosztuje podatników brytyjskich blisko trzy miliardy funtów. Suma ta, jak powiedział przywódca NUM, przewyższa trzykrotnie koszty wojny Falklandów.

Próby zatuszowania skandalu „Reagangate”

WASZYNGTON (PAP). Władze USA wszelkimi sposobami usiłują zatuszować głośny skandal polityczny, „Reagangate”, który grozi prezydentowi, powołanym przez niego do życia. Władze usiłują zatuszować głośny skandal polityczny, „Reagangate”, który grozi prezydentowi, powołanym przez niego do życia. Władze usiłują zatuszować głośny skandal polityczny, „Reagangate”, który grozi prezydentowi, powołanym przez niego do życia.

Usiłując osłonić wysoko postawionych macherów, przedstawicieli wywiadu sprawnie wykorzystują wszelkie możliwości. Władze usiłują zatuszować głośny skandal polityczny, „Reagangate”, który grozi prezydentowi, powołanym przez niego do życia. Władze usiłują zatuszować głośny skandal polityczny, „Reagangate”, który grozi prezydentowi, powołanym przez niego do życia.



CAF — A. Zbraniecki

Informacja GUS o sytuacji gospodarczej kraju w maju 1984 r.

WARSZAWA (PAP) — W maju br. sytuację gospodarczą kraju charakteryzowały następujące zjawiska:

- wyższa niż w maju ub. roku, a także wyższa niż w kwietniu br. była produkcja upośledzonego przemysłu budownictwa,
- skup żywności był nieco wyższy niż w maju ub. roku, z tym że nadal znacznie niższy był skup żywności wiewprzowego,
- w porównaniu z majem ub. roku wzrosła nieznacznie liczba mieszkań oddanych do użytku,
- nastąpił wzrost eksportu i importu zwłaszcza w obrocie z I obszarem płatniczym,
- wzrosły przychody i wydatki pieniężne ludności, wysoka była również dynamika sprzedaży detalicznej towarów.

Ciąg dalszy na str. 2

Produkcja sprzedana PRZEMYSŁU upośledzonego (w cenach stałych) w maju br. w porównaniu z majem ub. roku była wyższa o 6,4 proc., w tym przemysłu wydobywczego o 2,3 proc., a przemysłu przetwórczego o 6,7 proc. W

W roku 1983

36,5 mld złotych na Fundusz Rozwoju Kultury

WARSZAWA (PAP) — Zespół II Narodowej Rady Kultury zaopiniował 18 bm. przedstawienie przez resort sprawozdanie z wykorzystania Funduszu Rozwoju Kultury za rok 1983.

Srodkami te wynosiły ok. 36,5 mld zł i zostały się na nie w przeważającej części — określone ustawy — odnosiły do wysokości 13,6 proc. od funduszu pałac. W myśl tej samej ustawy, zasoby funduszu powinny służyć przede wszystkim wyrównywaniu dysproporcji między poszczególnymi regionami kraju oraz między miastem i wsią w dostępie do kultury, finansowaniu ochrony i konserwacji dziedzictwa narodowego, przesyłki, realizowaniu mecenatu nad twórcami, w rozwoju kinematografii i innych dziedzin przemysłu związanych z kulturą, bibliotekarstwa, placówek artystycznych i prowadzących działalność popularyzatorską.

Od dwóch lat resort Kultury i Opieki Społecznej realizuje program usprawniania podstawowej opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania. Odpowiedni to do uzyskania odpowiedniej sieci przychodni rejonowych w miastach i ośrodków zdrowia na wsi, wyposażenia ich w to wszystko, co jest potrzebne lekarzom i pielęgniarkom w codziennym życiu.

Prezentując poglądy, że podstawowa opieka zdrowotna stanowi fundamentalną część całego systemu opieki zdrowotnej. Jakże pracy tego ogniwu decyduje o efektywności postępowania medycznego. Od poziomu udzielanych świadczeń w lecznictwie podstawowym zależy w dużym stopniu skuteczność profilaktyki, wczesne wykrywanie objawów wyprzedzających chorób i schorzeń, a także prawidłowe leczenie. Prawie 80 proc. wszystkich świadczeń leczniczych może następować w podstawowej opiece zdrowotnej. Żadna część systemu opieki zdrowotnej — mam tu na myśli poradnię specjalistyczną, szpital, pogotowie — nie są w stanie zastąpić placówek rejonowych w mieście i na wsi w sprawowaniu komple-

śowej i ciągłej opieki nad człowiekiem.

Ciąg dalszy na str. 2

Kiedy będziemy mogli wybierać lekarza?

Rozmowa z ministrem T. Szlachowskim

WARSZAWA (PAP) — O rezultatach eksperymentu wolnego wyboru lekarza dziennikarz PAP rozmawia z ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej TADEUSZEM SZLACHOWSKIM.

— Wśród priorytetowych problemów ochrony zdrowia, najczęściej pojawia się usprawnienie podstawowej opieki zdrowotnej. Dlaczego właśnie opieka podstawowa uzyskała taką rangę?

„Mazowsze” wyjechało do Grecji

WARSZAWA (PAP). Na miesięczne tournée po Grecji wyjechało 18 bm. „Mazowsze” — zespół artystyczny, który w latach ubiegłych występował w tym kraju. Po powrocie do Polski, zespół koncertował będzie w Sopocie, a następnie uda się na urlop.

Komputer przeciwko wagarowiczom

WASZYNGTON (PAP). W jednej ze szkół na Florydzie wymyślono oryginalny sposób, by przeskoczyć uczniom w nieusprawiedliwionym opuszczeniu zajęć. Do tego celu zaangażowano robotę, który rejestruje każdy przypa-

Waszyngton przekreśla porozumienia z ZSRR

WASZYNGTON (PAP) — Rząd Reagana prowadzi politykę przekreślenia wszystkich uzgodnień między ZSRR i USA w zakresie kontroli zbrojeń jądrowych — stwierdza na łamach amerykańskiego dziennika „Washington Post” były dyrektor Agencji USA ds. Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia John Smith.

Nie trzeba być specjalistą w tej dziedzinie, by zrozumieć co się dzieje — podkreśla. Przedstawiciele rządu wielokrotnie wyrażali poglądy, iż podpisanie porozumienia w zakresie kontroli zbrojeń nie odpowiadało interesom USA. Utrzymują oni także, iż wprowadzenie w życie jakiegokolwiek ograniczeń obejmujących broń jądrową i inne rodzaje broni jest bardzo problematyczne, zwłaszcza ze względu na brak możliwości skutecznej kontroli każdego z proponowanych porozumień.

Minister Obrony Caspar Weinberger oświadczył 8 kwietnia br., iż „nigdy nie był zwolennikiem układu o obronie przeciwrakietowej”. Z kolei doradca prezydenta USA ds. nauki zażądał od Kongresu, by nie ograniczał

planów Reagana dotyczących budowy systemów broni kosmicznej, jakimiś względami wobec ewentualności zawarcia układu w tej dziedzinie, natomiast doradca ministra obrony Richard Perl oświadczył cynicznie, że jest przeciwnikiem niektórych, nawet dających się kontrolować porozumień w sprawie kontroli zbrojeń.

Na początku kwietnia Departament Stanu poinformował, że USA zamierzają zwołać w przyszłym roku sódmy okręt podwodny klasy „Trident” nie wycofując przy tym żadnej z istniejących jednostek. To — stwierdza Smith — jest sprzeczne z układem SALT-1 i SALT-2.

Indie Armia ściga ekstremistów

DELHI (PAP). Sytuacja w Indiach jest nadal napięta. Armia kontynuuje akcje ścigania terrorystów sikhijskich w stanie Pendżab. W ciągu minionego weekendu aresztowano tam dalszych 90 osób. Sily bezpieczeństwa znalazły też nowe kryjówki broni.

Agencja PTI informuje też o nadzorowaniu przez wojsko szos i dróg i ważnych obiektów w sąsiednim stanie Haryana, aby zapobiec akcjom sabotażowym.

W przemówieniu radiowym, wygłoszonym w niedzielę, prezydent Indii, Zail Singh zapowiedział do społeczeństwa o jedności.

Grodno — miasto mistrzów i olimpijczyków



Z-ca przewodniczącego Obwodowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu w Grodnie — Michał Chmurczyk wręcza dyplom wraz z gratulacjami zwycięzcy na skoku w dal XIII białostockiej olimpiady młodzieży szkolnej w lekkiej atletyce.

Fot. JERZY LESZKIEWICZ

Pierwsze kontakty między sportowcami Grodna (BSR) i Białostoczany datują się od 1936 r. Przez 25 lat tysiące zawodników i zawodniczek, trenerów oraz działaczy spotykało się na boiskach i w halach. Obustronne kontakty były niezwykle pozytywne, zarówno dla sportowców jak i szkoleniowców. W latach 1970—81 organizowano nawet wspólne zgrupowania, wymieniano potrzebny sprzęt. W tym roku ponownie nastąpiło przyjacielskie rendez-vous na sportowych obiektach.

Przed kilkunastu dniami gościli w Białymstoku piłkarze z Grodna, które zaprezentowały wysoki poziom i nasze szczyptowniki mogły się wiele od nich nauczyć. W tym roku zobaczymy jeszcze w Białymstoku koszykarzy i siatkarzy. Natomiast nad Niemnem z rewizją wyjadą szczyptowniki SZS AZS, siatkarzy Ogniska, koszykarzy Wisłaniarza oraz lekkoatletów.

Korzystając z pobytu w Białymstoku zastępcy przewodniczącego Obwodowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu w Grodnie — MICHAŁ CHMURCZYK przeprowadziliśmy z nim rozmowę.

— Co się zmieniło w tym czasie w grodzieńskim sporcie?

— W ciągu tych paru lat rozszerzyła się geografia grodzieńskiego sportu, który dotarł do „podziemi” zakątków okręgu. Świadczą o tym poziom, jaki prezentują nasi sportowcy. Możemy się poszczycić sześcioma reprezentantami kraju, którzy mieli bronić barw ZSRR na

igrzyskach. Są to: cieżarowiec w wadze superciężkiej — Aleksander Kurtyłowicz, pływaczka — Irina Łariczewa, strzelec — Irina i Włodzisław Szyłowiec, oraz reprezentanci dyscyplin zespołowych.

Piłkarze „Chemika” zajmują trzecie miejsce w II lidze, szczyptowniki plasują się na ósmym poziomie w I lidze, podobnie jest z siatkarzami.

ka kłobeca. Najwyższa lokalność w I lidze — czwarta zajmują hokeiści na trawie.

Wybudowaliście wiele obiektów sportowych. Najcenniejszym jest Młodzieżowy Ośrodek Sportu i Zdrowia w Grodnie. Znajduje się w nim kryty basen 50-metrowy, mniejszy dla dzieci, hale sportowe, sauna, gabinety odnowy. Codziennie z obiektu korzysta od 500 do 600 dzieci i młodzieży. Miesieczna płać za korzystanie z urządzeń w Młodzieżowym Ośrodku Sportu i Zdrowia 3 ruble. Mogą przebywać nawet po cztery godziny dziennie. Wszyscy mają zapewnioną opiekę szkoleniową. Koszt tej inwestycji wyniósł ponad 2 mln rubli. Nieco mniejsze ośrodki budują się w każdym mieście, a nawet w większych kolchozach. Lekkoatletów Białostoczanie zaczęli fakt, że na stadionie Czerwonej Gwiazdy ułożono zostało na bieżni sztuczne tworzywo. Dodam jeszcze, że po drugiej stronie rzeki Niemna buduje się dwa duże hotele „Inturistu”, w których zamieszkała wsi sportowcy.

— Sukcesy są imponujące...

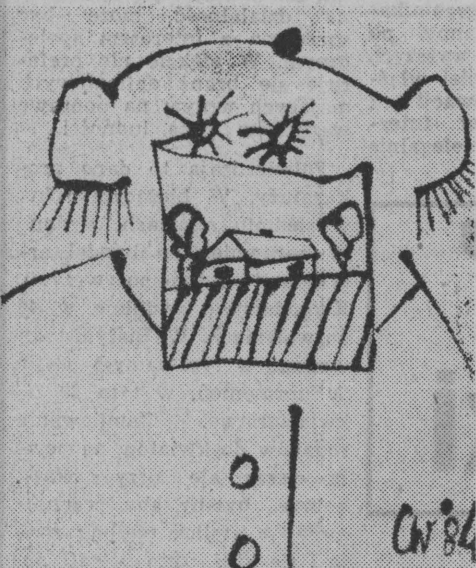
— Rodzą się one również z tego, że nasze społeczeństwo nie ogranicza się do roli kibiców, ale czynnie bierze udział w życiu sportowym. Organizujemy wiele imprez w mieście i na wsi, tworzymy system masowych zawodów, dostępnych dla każdego. Po wiodzie to większe usportowienie społeczeństwa oraz doświadczenie talentów do klubów.

Chcemy zaproszować organizacje w dniu 9 maja Biegów Zwycięstwa na trasie Grodno — Białystok (na przełomie). Byłby to bieżni maratoński. Myślę, że patronat objęłyby redakcje „Gazety Współczesnej” i „Grodzieńskiej Prawdy”.

— Jest to godna uwagi inicjatywa. Na pewno zarówno bratnie redakcje, jak i władze uczynią wszystko, aby biegi te były ważnym wydarzeniem sportowym.

Rozmawiał
L. TARASIEWICZ

Nie tak znów dawno, bo w latach siedemdziesiątych, byliśmy świadkami prawdziwej inwazji „poszukiwaczy skarbow”. Białostoczanie byli wówczas jeszcze terenem dziewiczym i nie spenetrowanym więc owi „poszukiwacze” sądzili, iż nawiązali z tymi ziemiami dotychczas nieznane kontakty. Trzeba przyznać, że bez większych trudności udało im się zakupić za lichą cenę ostatecznie po chatupach stare ikony, samowary, lampy nutowe, by później ze znacznym zyskiem spieniężyć ten towar w krakowskich lub warszawskich sklepach „Desy”.



Tę autentyczną przebiegłość anegdoty przytoczyłam nie gwozi skomplikowania owych „poszukiwaczy” (sami się dotychczas skomplikowali) lecz by zwrócić uwagę Szanownych Czytelników na rozpowszechnione poglądy dotyczące charakteru i mentalności mieszkańców Białostockich wsi: szczerzy, naiwni, dobroduszni lecz bez znajomości rzeczy, a także bez potrzeb i aspiracji.

Skąd się ten pogląd wywodzi? Jak jest naprawdę?

Wiedza o owych potrzebach i aspiracjach, które skupiały się głównie wokół zagadnień kultury w wąskim i szerokim zakresie, byłaby rzecz jasna tak naskórkowa, jaką zaprezentowali wspomniany „poszukiwacz” gdyby nie poznał empiryczne uwarunkowania tego środowiska. Takiego

to jedno z pytań. Zdecydowanie „tak” odpowiedziało 51,1 proc. zapytanych, „raczej tak” — 35,8 proc., zaś „nie” — 5,5 proc.

Inne pytanie: Jak Pan(i) sądzi, co jest

najbardziej potrzebne w życiu,

aby było udane? Najwięcej osób (79,7 proc.) stwierdziło, że — szczęście w ro-

dzę potrzeby tego typu kontaktów bądź nie mają możliwości by z nich korzystać.

Taka jest rzeczywistość, a jest ona tym smutniejsza, że sieć placówek kultury na wsi jest niewystarczająca i niezgodna ze strukturą przestrzenną województwa, nie mówiąc już o jej opłakanym stanie technicznym. Stan ten uniemożliwia organizację np. występów teatralnych, mu-

zyczna czy seansów filmowych. Prawie jedna czwarta stwierdziła, że w ich miejscu zamieszkania nie odbywają się żadne imprezy kulturalne. Mieszkańcy wsi podali, że najchętniej uczestniczą w zabawach tanecznych, dyskotekach, występach estradowych, festynach, spektaklach kinowych. Podkreślić należy, że prawie 15 proc. badanych mieszkańców wsi

„Jest to odsetek bardzo wysoki sygnalizujący coraz bardziej malejący kontakt z książką na korzyść radia, a przede wszystkim telewizji.”

Telewizja na wsi jest nie tylko zaspokajającym źródłem wiedzy, ale także nośnikiem treści kultury oraz istotnym czynnikiem rozrywki, szczególnie tam, gdzie sieć placówek, ich wyposażenie i kadra są niedostateczne.

Wracając do czytelnictwa: warto zauważyć, że wśród przebadanych mieszkańców wsi tylko 68,2 proc. posiada własne książki, z czego zdecydowana większość księgozbiorów składa się co najmniej z kilkunastu egzemplarzy, a biblioteczki liczące ponad sto książek znajdują się głównie w domach inteligencji wiejskiej.

Badani mieszkańcy wsi czytają przede wszystkim literaturę piękna, fachową, reportaże i pamiętniki. Zainteresowani są także kryminałami i książkami o tematyce historyczno-wojennej. Głównym źródłem korzystania z książek są biblioteki, jako że księganie na wsi są rzadkością, a ich sytuacja zaopatrzenia przedstawia się jeszcze gorzej niż w mieście.

Od dawna w tradycji wiejskiej ważną (badań najważniejszą) rolę kulturotwórczą przypisujemy szkole. Niestety, jak wykazują praktyka oraz wyniki badań w województwie białostockim szkoły oraz

nauczyciele nie są aktywni

w organizowaniu życia kulturalnego na wsi. Zauważa to aż 61,2 proc. badanych mieszkańców. Pozy-

ciąg dalszy na str. 4

Pejzaż z sianem i telewizorem

dzinie, zaraz potem, że — dobry stan zdrowia (78,4 proc.). Tylko 5 proc. ankietowanych odpowiedziało, że aby było udane, potrzebne jest — dobre życie kulturalne. Otóż to!

Adam Walicki wyjaśnia, że badanie to nie miało cech poznania horyzontu kulturalnego mieszkańców wsi, a było jedynie jakby szkicem do portretu, to jednak jego wyniki są ogromnie charakterystyczne i znaczące.

Rozpocząć zatem wypada od smutnej prawdy, iż większość mieszkańców wsi nie utrzymuje żadnych kontaktów z placówkami kultury (mimo, że w ich rodzinach znaczną część stanowią dzieci i młodzież), a także nie korzysta z placówek profesjonalnych m.in. teatru, filharmonii, muzeum. Indagowani nie wi-

nic nie interesuje.

Są to z reguły osoby po czterdziestce. Wyniki sondaży wskazują, że głównym odbiorcą i konsumentem kultury na wsi jest młodzież szkolna i pracująca. Inteligencja wiejska zaś wyznajac zasady „udomowienia” kultury izoluje się od życia kulturalnego miejscowości, w której przyszło jej mieszkać.

Czyn pomocy szkole

Rada Krajowa PRON wystosowała apel do społeczeństwa o powszechny, narodowy czyn pomocy szkole. Pod hasłem tym kryje się całokształt spraw związanych z edukacją młodego pokolenia. Podejmując ten temat Rada Wojewódzka PRON w Białymstoku określiła, iż na Białostocznym jest to nie tylko budowa szkół i przedszkoli, ale także bibliotek oraz wszelka pomoc placówkom oświatowym, do sta-

Władze oświatowe są zainteresowane jak najszerszym wdrażaniem wszelkich inicjatyw, mających na celu pomoc szkole, same bowiem nie są w stanie rozwiązać wszystkich problemów. Oto przykład. Do roku 1990 powinno się wybudować w województwie 39 szkół, w tym 8 na wsi, a plan przewiduje wzniesienie tylko 15. Cenne więc będzie każde rozwiązanie, które polepszy warunki nauki.

Na Białostocznym jest wiele przykładów społecznej pomocy placówkom oświatowym. Część zakładów pracy sprawuje nad nimi patronat, nie jest to jednakże tak powszechny ruch, jak niegdyś. Działają komitety budowy i rozbudowy szkół. Są to przykłady godne upamiętnienia, wszak edukacja młodego pokolenia powinna być sprawą całego narodu.

(a)

Wiecej żubrów

W białostockiej części Puszczy Białowiejskiej urodził się w tych dniach dwusetny żubr. Wkrótce przeprowadzony będzie dokładny spis pogłowia tych unikalnych zwierząt, który umożliwi ustalenie o ile powiększyło się w tym roku stado żubrów.

W minionym trzydziestolecu ich liczba w rezerwacie wzrosła czterdziestokrotnie. Przewyższyło to

zaliczana przez naukowców liczebność żubrów i dlatego już drugi rok prowadzone jest ich planowe przemieszczanie do innych rejonów ZSRR.

Żubry nie są jedynymi rzadkimi zwierzętami, które zoologom udało się zachować jako gatunek. W lasach Białowiejskich żyją np. niezwykle rzadkie — nielęgowe wrota, z krótką grzywą i ciemnymi pasami na łopatkach i nogach.



Jeszcze jeden „list do Adama”

Spośród dokumentów znalezionych przy zatrzymanym przed kilkoma dniami BOGDANIE LISIE (pseudonim „Adam”) warto zwrócić uwagę na kolejny „list” z Zachodu. W odróżnieniu od przesyłki przekazanej przez Jerzego Milewskiego z Brukseli — ten list napisany został przez innego „działacza emigracyjnego” — Sławomira Czarlewskiego z Paryża.

„Paryż 29.05.1984 r. Drogi Adame. Następni kurierzy będą 25—28 czerwca, początek lipca, połowa lipca. W tej chwili posiadają jeden adres na ciebie. Przydadłyby się rezewuowy w razie czego, poza tym posiadają kontakt na Stefana ale niezbyt szybki i skuteczny. Z RKS Kraków utrzymujemy kontakty poprzez ich człowieka w Paryżu. To wszystko. Chciałbym przejść w łączności z wami na system komputerowy.”

Stefan — to Zbigniew Bukaj. Kontakt będzie szybszy i skuteczniejszy gdy do akcji włączy się komputer. Brzmi to trochę jak fragment kłopotliwej powieści szpiegowskiej, ale, czytamy dalej:

„Pisałem parokrotnie, że komputer wraz z programem znajduje się już w Gdańsku. Posiada go znajomy Młody Piotr Mieszkowski, lekarz z AM. Wysłałem go już prawie rok temu. Został już przetestowany. Proponuję włączyć go do systemu łączności, człowiek jest wlg moich informacji pewny, ale możesz go zmienić.”

A więc nie jest to tak surrealistyczne jak by się początkowo wydawało. Komputer już jest i to nawet przetestowany. Człowieka się zmienił jeśli będzie mniej pewny od komputera. Ale komputer jest drogi, skąd więc pieniądze?

„Wysłałem ci list z Brukseli. Wywiad we francuskiej TV uspokoił sponsorów z CFDT. Że ich pieniądze nie idą w błoto. Ale co z wodzem? Wódz nie będzie przecież robił wywiadu za darmo!”

„Potwornie również rozwiązać problem forsy dla woda. Wydaje mi się, że powinien otrzymywać tyle co każdy z was. W sumie prowadzi jakas tam działalność, ważną z naszego punktu widzenia.”

Wódzem można się więc specjalnie nie przejmować. Wystarczy, że dostanie swoją „dole” i niech coś tam robi. Najważniejszy jest kontakt i jednak forsa.

„Proszę również uregulować sprawę z „dyplomatem”. Powinno mieć z mną kontakt i można go bardziej wykorzystywać. Bywa, że wzięcie tego poza mną trupa i duszy i mniejsze bezpieczeństwo. Przysłałbym ci już teraz to przygotowane. Dobrze byłoby podobne interwju zrobić z wódem.”

Swój drogą ciekawe, co takiego wodzi „dyplomata” do Brukseli jeżeli nie jest to takie całkiem bezpieczne. Czy przesyłać ci tysiące do zapłaty z góry, czy już za coś konkretnego? A co w „centrali?”

„W biurze brukselskim rozmawiamy się między sobą, często nie zgadzamy się, ale współpracujemy lojalnie. Bruksela za bardzo zbliżona, krążyła tam, Paryż cierpi na niedowład organizacyjny.”

Wszystko to mogłoby być śmieszne, gdyby nie było tak smutne. Ludzie którzy jak widać całkiem serio zajmują się niepoważną konspiracją, najwyraźniej zatracili poczucie rzeczywistości. Nie zdają sobie sprawy, że znajdują się na marginesie życia i to nie tylko w naszym kraju. Tworzą pozory politycznego podziemia i wielkich politycznych akcji drżąc ze strachu przed utratą łaski mocodawców. „Nie możemy dać plamy, bo stracimy u nich zaufanie.” — pisze Czarlewski do Lisa. A czy nie raz już „dali plamy”? — używając języka autora listu.

A jak będzie teraz z zaufaniem? (PAP)

Nowa edycja „Pana Tadeusza”

Krakowską Drukarnię Wydawniczą im. Ludwika Antycypa opuściły 16. bm. pierwsze egzemplarze półmilionowego nakładu „Pana Tadeusza”. Wydanie, ukazujące się w „Czytelniku”, jest edycją popularną, cena jednego egzemplarza wynosi 120 zł. „Pan Tadeusz” — w opracowaniu Konrada Górskiego, będzie drukowany w 5 rzutach po 100 tys. egzemplarzy każdy i powinien już w najbliższych dniach pojawić się w księgarniach. Szybki druk tak olbrzymiego, jak na nasze warunki nakładu umożliwiło niedawne zainstalowanie w krakowskiej drukarni nowoczesnej maszyny offsetowej. Na półmilionowy nakład trzeba będzie zużyć ponad 200 ton papieru. (PAP)

Pan Kleks udaje się w podróż

Młodych, a także i starszych wielbicieli Pana Kleksa, którzy ostatnio śledzili na ekranach kin przeżycie historii dziejące się w jego Akademii, uczeszy wiadomość o realizacji kolejnego filmu z tą samą postacią w roli głównej. Będzie to „Podróż Pana Kleksa” również z udziałem Piotra Fronczewskiego.

W Bulgarii — w Burgas i Sozopolu, a także na „prawdziwym” pirackim statku na Morzu Czarnym — kręcone będą pierwsze sceny dalszej części filmu. Kolejne zdjęcia realizowane będą m.in. w Związku Radzieckim, bowiem film powstaje w koprodukcji polsko-radzieckiej. (PAP)

Skarb w stawie

W pobliżu Widuchowej, w czasie prac ziemnych w stawie rybnym odkryto skarb srebrnych monet pochodzących z przełomu dziesiątego i jedenastego wieku. Są to bite w srebrze denary węgierskie, angielskie penzy, tzw. aszkie krzyżówki oraz arabskie dirhemy. Dotychczas zabezpieczono ich ponad 100, w tym pokazano liczne połówek i ćwiartek. Wszystkie są już w Muzeum Narodowym w Szczecinie. Przypuszcza się jednak, że monet tych było więcej. Pozostałe znajdują się jeszcze w posiadaniu okolicznych mieszkańców, głównie dzieci, które pierwsze trafiły na ich ślady.

30 dodatkowych miejsc na Politechnice Białostockiej

W ostatniej niemalże chwili Politechnika Białostocka otrzymała 30 miejsc na semestr tzw. zerowy na studia zaoczne (kierunek mechanika, specjalność — maszyny i urządzenia rolnicze).

Nauka trwa 4,5 roku. Absolwenci uzyskują tytuł zawodowy inżyniera i mają możliwość podjęcia studiów uzupełniających magisterskich.

Studia są przeznaczane dla produkujących robotników ze średnim wykształceniem. Wymagane jest zatem skierowanie z zakładu pracy (dyrekcja musi potwierdzić możliwość zatrudnienia absolwentów na stanowisku zgodnym z wy-

kształceniem), ponadto 4-letni staż pracy odpowiadający kierunkowi studiów. Pozytywna opinia oraz inne dokumenty niezbędne przy staraniu się o przyjęcie do szkoły wyższej.

Specyfika studiów jest to, iż kandydaci rozpoczynają zajęcia na semestrze zerowym, który trwać będzie od października br. do stycznia 85. W początkach lutego przewidziane są egzaminy wstępne oparte o te same zasady, co i na studiach dzienne. Następnie rozpocznie się normalny tok nauki.

Termin składania dokumentów — do końca sierpnia br. (a2)

Z WZIORAJSZYCH Listów

A jednak tak

W nawiązaniu do listu pana Jerzego Górnika opublikowanego na łamach „GW” pt. „CÓŚ NIE TAK” pragnę i ja zabrać głos w tej sprawie. Nie jestem członkiem Zarządu Ogrodów Działkowych w Sokółce i dlatego wypowiedź moja będzie — jak mi się wydaje — obiektywna.

Przypomnienie historii naszego ogrodu, powinno wyjaśnić wszystkie wątpliwości. Otóż założono go jesienią 1981 roku. Już na pierwszym walnym zebraniu wszystkich działkowców doszliśmy do wspólnego wniosku, iż z bardzo wieloma problemami będziemy musieli się uporać sami. Teren nie był urodzony, brak wody, zalecia i w ogóle wszystko. Zobowiązaliśmy się jednocześnie, że w opole społecznym sami zagospodarujemy nasz wspólny ogród. I uświadomiliśmy sobie, że musimy to zrobić. Ten, kto nie mógł, zobowiązany był wpłacić na jego konto 100 zł za każdą nieprzepracowaną godzinę.

Przypomnienie tej uchwały powinno całkowicie wyjaśnić panu Górnika sprawę upomnienia się o zapłacenie 800 zł. Nie jest to żadna kara, o której pisał, ale zobowiązanie, które sam podjął. Ściągnięcie 30 zł również nie było karą ani dopłatą za zwłokę. Były to koszty upomnienia o nie wykonanych zobowiązaniach. Kto miał je ponieść? Zarząd? O ile tak, to chyba z pieniędzy tych działkowców, którzy pracowali w czynie społecznym. A może prezes miałby odliczyć ze swojej skromnej emerytury?

Zarząd ogrodu nie otrzymał dotąd żadnych dotacji i chyba jeszcze długo nie otrzyma. Dlatego porządkować teren będziemy sami. A że do tej pory nie zakończona jest budowa ogrodzenia, że studnia jest rozkopana, czyja to jest wina? Takich właśnie działkowców jak pan Górnik (na szczęście jest ich niewielu). Wieg po co ta ironia? Wystarczy spojrzeć na to, ile już zrobiliśmy własnymi rękoma. Pomagamy nam niektóre zakłady pracy. Nie cofniemy się przed zakończeniem robót i zapniemy wszystko na ostatni guzik.

(bm)

Działkowicz z Sokółki (nazwisko i adres znane redakcji)

Kontrolerzy społeczni wsparli zawodowych

Ponad miesiąc trwa kontrola sektora nieuspołecznionego, zainicjowana 26 kwietnia br. przez Komitet Rady Ministrów ds. przestrzegania prawa, porządku publicznego i dyscypliny społecznej. Wojewódzki Zespół Koordynacyjny na Białostocczyźnie zgromadził do tej pory sporo informacji o osobach prowadzących prywatną produkcję, handel i usługi oraz o zasadach przyznawania im zezwoleń i ulg podatkowych. Ponadto dokonano weryfikacji 1427 uprawnień na wykonywanie rzemiosła i 293 — na prowadzenie handlu. Określono też rangę tego sektora w gospodarce województwa. Przede wszystkim jednak zabiegano o wyeliminowanie przestępstw gospodarczych, nadużyć, nieprawidłowości podatkowych, korupcji i spekulacji.

Kontrola objęto miasta i gminy, w których działa najwięcej takich jednostek. Wyznaczono je w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Łapach, Sokółce, Dąbrowie Białostockiej, Siemiatyczach i Morkach. Podczas formułowania ocen brano pod uwagę m.in. usytuowanie zakładu, rodzaj i skalę produkcji, zatrudnienie, źródła zaopatrzenia oraz zasady udzielania im ulg i preferencji.

Najdynamiczniej rozwija się na Białostocczyźnie rzemiosło. Od 1981 r. (do końca 1983 r.) przybyło tu 1470 zakładów i jest ich już prawie 6 tysięcy. Jednakże udział rzemieślników w produkcji województwa jest wciąż minimalny (ok. 2,5 proc.). Nie może być inaczej, skoro przeciętne zatrudnienie w tych zakładach wynosi — 1,45 osoby. Nic też dziwnego, że władze wojewódzkie są zainteresowane energiczniej niż dotąd rozwojem prywatnej produkcji i usług.

Od momentu powstania Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego skontrolowano 174 zakłady rzemieślnicze; różne nadużycia stwierdzono w 35. Na pierwszy ogień poszły tym razem firmy zajmujące się mechaniką pojazdową, krawiectwem, bielizniarstwem, ślusarstwem, remontami i budownictwem. Na szczycie tylko w co piątę odnotowano rozbieżności między treścią zezwoleń a stanem faktycznym: braki w dokumentacji, zastępowanie usług sprzedażą (np. akumulatorów lub gumienią) i ukrywanie cenów.

Sieć prywatnego handlu i gastronomii tworzy 169 placówek zatrudniających 1029 osób (4 proc. ogółu pracujących w handlu). Dokonują one zaledwie 1,9 proc. całości obrotów w stosunku do handlu uspołecznionego i gastronomii. Szczególnie brakuje tzw. małej gastronomii oraz sklepów cukierniczych, piekarniczych, ogrodniczych, nasiennych, zielarskich, obuwniczych, rymarskich i sportowych. Do 2 czerwca zdołano skontrolować 205 jednostek handlowych i gastronomicznych, ujawniając w wielu z nich niezręczną dokumentację finansowo-księgową, zatajanie prawdziwych

mandatów wyceniono 53. Do kłopotów do spraw wykroczeń skierowano 43 wnioski i wystąpiono o cofnięcie 2 zezwoleń. Na poczet grzywien zabezpieczono mienie wartości miliona zł. Tworzy ją przede wszystkim majątek takich „przedsiębiorców” jak np. J.R., który mając pozwolenie na prowadzenie zakładu hydraulicznego, w rzeczywistości handlował grzejnikami. Oferował też wanny po cenach 2-3-krotnie wyższych od oficjalnych. Z kolei właściciel zakładu renowacji i odświeżania wyrobów futerkowych skupował nielegalnie

spawy, ale i szerszego tła związanego z funkcjonowaniem sektora nieuspołecznionego. Zespół Koordynacyjny doszedł do wniosku, że branża ta, jako całość, powinna być nadal rozwijana z pożytkiem dla regionu. Zdecydowanie konsekwentniejsze musi być jednak uzupełnianie luk handlowych i usługowych. Dotąd odbywa się to zbyt żywiołowo, a organy administracji terenowej nie korzystają z przysługujących im uprawnień odmowy udzielenia zezwoleń, jeżeli zamierzona działalność może być sprzeczna z interesem społecznym. W efekcie nie preferuje się branż deficytowych mających wpływ na poprawę warunków życia ludności.

Potwierdzają to dane prokuratury. W bieżącym roku w siedmiu miastach, wydano 87 uprawnień na handel artykułami rolno-spożywczymi. Kwaciastwo widnieje w 46 pozwoleniach. W Białymstoku wydano w tym samym czasie 50 uprawnień, w tym 29 na kwaciastwo. Zamiłowanie rodaków do kwiatów na pewno cieszy, ale przy okazji dobrze byłoby aby przynajmniej w stolicy regionu znalazł się ktoś, kto potrafi np. użyć rozzerwana futerki, zreperować unikalny rower ekpres do kawy lub też zamocować wiązania do nart.

Przykłady wziętem pierwsze z brzęgu. Sądzę, że każdy z nas może dorzucić garść następnych. Kwiaty zapewniają najszybszy i pewny dochód, tylko czy muszą być akurat sprzedawane inżynierowie i pielęgniarzy?

ADAM ŁOZOWSKI

Operacji „Sektor” — pierwsze wnioski

Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego skontrolowano 174 zakłady rzemieślnicze; różne nadużycia stwierdzono w 35. Na pierwszy ogień poszły tym razem firmy zajmujące się mechaniką pojazdową, krawiectwem, bielizniarstwem, ślusarstwem, remontami i budownictwem. Na szczycie tylko w co piątę odnotowano rozbieżności między treścią zezwoleń a stanem faktycznym: braki w dokumentacji, zastępowanie usług sprzedażą (np. akumulatorów lub gumienią) i ukrywanie cenów.

obrotów i dochodów, podawanie fałszywych danych w zezwoleniach podatkowych, zawyżanie cen, sprzedaż towarów bez oznaczeń handlowych i braki rachunków na zakupione towary (np. kakao, wędliny i napoje).

Ogółem, do czerwca, skontrolowano 403 jednostki gospodarki nieuspołecznionej i wyszło 7 postępowań karnych. Ponadto rozpoczęto 97 postępowań z przepisów ustawy karno-skarbowej. Za popełnienie uważa się 106 osób, a

skóry dzielące i po ich wygarbowaniu wprowadzał do obrotu. W Dąbrowie Białostockiej, kwiat w jednym z zakładów handlu akumulatorami, a w Łapach wino „pomieszczone” w pewnym sklepie z „podpady” kwaciastem, ponieważ w większości z nich wciąż gozanijszy jest obowiązek ewidencjonowania obrotów. Dotychczasowy przebieg kontroli pozwala już na sformułowanie kilku wniosków dotyczących nie tylko meritum

Pejzaż z sianem i telewizorem

Ciąg dalszy ze str. 3

tywne opinie pozostałych mają swoje uzasadnienie w fakcie, że ich autorzy wywodzą się z miejscowości gminnych, gdzie szkoły są większe i gdzie organizowane są akademie oraz inne imprezy. Nie jest to jednak zjawisko pocieszające, gdyż nauczyciele coraz rzadziej działają na rzecz własnego środowiska.

Głęboka refleksja budzić też powinien fakt, że aż 83,5 proc. mieszkańców wsi nie bierze udziału w przygotowaniach imprez kulturalnych. Osoby współorganizujące te imprezy czynią to bardziej

z racji obowiązków zawodowych

niż z własnej potrzeby. Możliwość inicjatywy społecznej nie jest wykorzystywana głównie za sprawą przewartości zachodzących w świadomości mieszkańców. Nikły udział tego społeczeństwa jest jednym z głównych powodów złego stanu kultury na wsi. Wpływa na to również brak zainteresowania tą sferą życia społecznego władz gminnych, które w taki właśnie sposób zostały oceniane przez 39,4 proc. badanych, a 23,6 proc. nie wyraziło w tej kwestii swojego zdania. Zdecydowanie

nie oceniane są władze gminne przez mieszkańców miejscowości bez placówek kultury, dobrze zaś — przez mieszkańców dużych wsi i miejscowości gminnych.

Nie rozwiązanych problemów kultury wsi jest wiele. Przyczyna na wstępie anegdota o mieszkańcu wsi na innym, łatwowiernym, nieodczuwającym i niedoinformowanym ma bezsprzecznie autentyczny związek z rzeczywistością. Dopóki istnieć będą poważne ograniczenia możliwości kontaktu znacznej grupy mieszkańców wsi ze zdobyciami kultury, dopóki ich wiedza i świadomość nie osiągną oczekiwanego poziomu. Czy jednak pokonanie o-wych progów i barier oraz zlikwidowanie problemów jest możliwe już teraz? Czy tak od razu zdolni jesteśmy naprawić bazę kulturalną, sprowadzić na wieś teatr i estradę?

Sądzę, że najbardziej realne na dziś są efektywne zabiegi i inicjatywy samych mieszkańców, od których zależy przecież wiele przeobrażeń w środowisku i krajoznictwie wsi, a także zmian w kategoriach myślenia o nich.

LUDEMIŁA CHALECKA-POŁOCKA
Rys. Adam Walicki

Superczystą benzyna

Pracownicy Instytutu Procesów Petrochemicznych Akademii Nauk Azerbejdżanu uzyskali paliwo samochodowe, nie potrzebujące wyskokotankowych dodatków. Umożliwia ono obniżenie o 10 proc. kosztów własnych produktów naftowych.

Wysokiej jakości benzyna 80-oktanowa otrzymano dzięki dwustopniowej przeróbce tzw. ciężkich frakcji naftowych z zastosowaniem katalizatora przemysłowego. Wykorzystywanie oczyszczonych benzyn pozwala zrezygnować z toksycznych dodatków, które zwiększają zawartość szkodliwych domieszek w gazach wydechowych.

Tona kokainy

Amerkańskie służby celne znalazły w magazynie znajdującym się w pobliżu międzynarodowego lotniska w Miami, tonę kokainy. Narkotyk, którego wartości wg ceny czarnorynkowej oszacowano na ponad miliard dolarów, został przypadkowo „wywączony” przez psa.

Paczki z kokainą znajdowały się w śledniu lodówkach, które przybyły na pokładzie samolotu transportowego z Panamy.



OBUEWIE Z AUGUSTOWA

W tym roku Augustowskie Zakłady Obuwia „AZOB” wyprodukują ponad 2,100 tysięcy par sandałów w przeszło 100 warsztach — dla dzieci, młodzieży i dorosłych. „AZOB” ma również wielu odbiorców poza granicami kraju. Najwięcej kupi. Jest Związek Radziecki, za nim — RFN, Francja, Holandia, Dania, Szwajcaria i Austria. Zakazane ostatnio rozmowy z kontrahentami zagranicznymi potwierdzają zwiększenie eksportu zarówno do ZSRR, jak i krajów socjalistycznych. Wyroby dobrej jakości zawsze znajdują klienta.

NA ZDJĘCIU: W Augustowskich Zakładach Obuwia „AZOB”
CAF — ROMAN SIENKO

Echa publikacji

Gdzie mogiła mego brata?

W „Gazecie Współczesnej” z 9 maja br. ukazał się artykuł na temat aktualnej wciąż potrzebnej odnalezienia mogiły żołnierzy poległych w okresie drugiej wojny światowej. Tak też należało traktować list nadesłany przez Konstantego Hańczuka z Pleskiej w woj. suwalskim.

„Z dużym wzruszeniem przeczytałem artykuł „Gdzie jest mogiła mego brata”? Pod jego wpływem odzyskałem mnie nadzieję. Zaczynam szukać mego brata Witolda Kubilisa, który zmobilizowany w końcu sierpnia 1939 roku zginął bez wieści.

W latach 1932—34 służył w 76 lidskim pułku piechoty im. Ludwika Narbutta. Po ukończeniu służby wojskowej w 1934 roku pracował w gospodarstwie rolnym w Milanowskiej w Augustowie. Stamtąd tuż przed najazdem Niemców został powołany do pułku

ulanów suwalskich. Od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Może po zamieszczeniu zdjęcia w prasie znajdzie się ktoś, kto mógłby udzielić wiadomości, gdzie jest jego mogiła, ponieważ walczył z walki żołnierzy suwalskiej Brygady kawalerii pod dowództwem gen. Kleeberga wnioskując, że gdzieś pod Wola Gulowską wspomnianą Brygadą poniosła największe straty.

Zwracam się tą drogą do młodzieży szkolnej opekującej się cmentarzami poległych żołnierzy września w Woli Gulowskiej, tak też do archiwów wojskowych o pomoc w odnalezieniu mogiły brata.

W podobny sposób zginął drugi brat Bronisław Hańczuk powołany do 1 pułku ulanów kreschowieckich w Augustowie. Może ktoś z jego towarzyszy broni mógłby udzielić o nim jakiegokolwiek wiadomości?

(od)

KONSTANTY HAŃCZUK
16-309 Pleska
woj. suwalskie

KSIĄZKI NADESŁANE

KAZIMIERZ KORKOZOWICZ — OSTATNI WYCIĘCZA. Wydawnictwo MON 1984. Nakład 50 000 egz., str. 449+613, cena t. I/II 350 zł.

Powieść historyczna z czasów Stanisława Janka Iłkowskiego.

STANISŁAW GRODASKI — WIELKA BOROŃA. WIELKA WYMIKA DO HISTORII. Wydawnictwo Literackie 1984. Nakład 7000 egz., str. 151, cena 60 zł.

„Opowiadanie to jest po części biografia prostego włościanina z okolic Krakowa, jednego z tych, co brali udział w tej wojnie.”

WIEŚLAW JAJDZYŃSKI — OBRODY NASZYCH MATEK. Wydawnictwo Łódzkie 1984. Nakład 30 000 egz., str. 368, cena 100 zł.

Powieść

PIEŚŃ O ROLANDZIE, PIV 1981. Nakład 20 315 egz., str. 153, cena 250 zł.

Następna powieść z serii „Biblioteka Mundi”

NOVALIS — UCZNIOWIE Z SAIS. PROZA FILOZOFICZNA — STUDIA — FRAGMENTY. Czytelnik 1984. Nakład 10 000 egz., str. 357, cena 180 zł.

IGOR NEWERLY — ROZMOWA W SĄDZIE PIĄTEGO SIERPNIA. O CHŁOPCU Z BARDO STAREJ FOTOGRAFII. Czytelnik 1984. Nakład 50 320 egz., str. 123, cena 50 zł.

STUDIA Z PSYCHOLOGII SYSTYKI OGÓLNEJ I ROZWOJOWEJ. Ossolineum 1983. Nakład 2000 egz., str. 308, cena 150 zł.

Referaty uczestników Konferencji Socjolingwistycznej organizowanej przez Instytut Filologii i Socjologii PAN w latach 1978—79 oraz raporty z badań finansowanych przez ten instytut.

MAURZYC MOCHNAK — POWSTANIE NARODU POLSKIEGO W ROKU 1236 i 1231. PIV 1984. Nakład 16 000 egz., str. 378+535, cena t. I/II 500 zł.

Historia powstania listopadowego napisana przez jednego z jej bohaterów

Lato z muzyką

Krajowe Biuro Koncertowe, jak co roku, zaprasza wszystkich melomanów wypocząć w dniach wakacyjnych w Wąrnii i Mazurach do letnich saloonów muzycznych. Tym razem będą to spotkania z muzyką Bacha, Scarlatti, Liszta, Chopina, Szymanowskiego i Haecwiczewskiego w zabytkowych wnętrzach w Wąrnii.

Już w najbliższą niedzielę, 24 czerwca o godz. 19, w Kościele Ewangelickim rozpoczyna się „VII Głębokie Koncerty Organowe”. W cyklu cotygodniowych wieczorów organowych, które potrwają do 26 sierpnia, usłyszymy m.in. organistów tej miary co: Józef Serafin, Joachim Grubich, Robert Brodacki, a także innych wokalistów i instrumentalistów, m.in.: Stefan Woj-

towicz, Krzysztof Jakowicz, Małgorzata Armanowicz oraz zespoły: Polski Duet Skrzypcowy, Cantores Minores Vratlavenses, Musica da Camera i in.

Ci sami kameraliści i soliści wystąpią podczas „IV Suwalskiego Lata Muzycznego” (Kościół Ewangelicki w Suwałkach) w każdy poniedziałek, od 25 czerwca do 27 sierpnia; zaprezentują się ponadto publiczności augustowskich „Concerti Estivi”, rozpoczynających się w poniedziałek, 25 czerwca o godz. 21.00, w PSM i stopnia.

Turystom, którzy w czasie swoich wakacyjnych wędrowek zbłądzą w rejonie Nadleśnictwa Maskulinskiego, proponujemy „Muzykę w Gałęzyskiej” czyli poranki muzyczne-literackie w leśniczówce Franie. (olp)

Jaki mamy klimat?

Mamy coraz gorszy klimat — słyszy się powszechne narzekania. Nie ma ani gorącego lata, ani prawdziwej zimy, występują często różne anomalie (długotrwałe susze czy nieprzerwane deszcze). Czy rzeczywiście klimat Europy środkowej, w tym również w Polsce, ulega pogorszeniu?

Jak wynika z opracowań Zakładu Klimatologii Uniwersytetu Warszawskiego, podstawowa charakterystyka naszego klimatu nie ulega zmianie w ciągu ostatnich stu lat. Dawne badania klimatyczne uzupełniane wynikami nowych obserwacji potwierdzają ten sam obraz klimatu. Nie zmienia się ani początek pojawiania ani długość klimatycznych poroków.

Północno-zachodnia Polska ma krótką zimę trwającą ok. 60 dni i krótkie lato poniżej 90 dni, a reszta to tzw. przejściowe rory roku. Północno-wschodnia część kraju charakteryzuje się długą zimą trwającą ok. 120 dni oraz krótkim latem poniżej 90 dni. Zachodnia część centralnej Polski ma dość krótką zimę, po-

niżej 60 dni, i długie lato poniżej 100 dni, zaś część wschodnia Polski Środkowej odznacza się długą zimą powyżej 100 dni i równie długim latem — też powyżej 100 dni. Góry mają długą zimę i krótkie lato, a w wyższych strefach — o wiele więcej lata w znaczeniu klimatycznym.

Taki obraz klimatu Polski został sporządzony na podstawie obserwacji meteorologicznych i badań klimatycznych z lat 1899—1981. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte nie wpłynęły na zmianę charakterystyki naszego klimatu. Tak więc wbrew obiegowym opiniom — mamy klimat dość stabilny, który nie uległ większym zmianom w ciągu ostatnich 100 lat. (PAP)

Prawnik informuje

Komu grozi kolegium?

Jestem emerytem MO. Podjąłem pracę na czas określony (9 miesięcy). Pani kadrowa zażądała przedstawienia dowodu osobistego celem zamieszczenia w nim wpisu o zatrudnieniu. Ponieważ nie miałem przy sobie, poleciła koniecznie przynieść, gdyż, jak powiedziała, nie zamierzam ponosić za mnie odpowiedzialności przed kolegium do spraw wykroczeń. Przejrzałem cały kodeks wykroczeń i nie znalazłem takiego przepisu. Czy takowy istnieje? Czy zakład pracy może bez zgody pracownika i przymusowo dokonywać wpisów w jego dowodzie osobistym? (Arseniusz J., Białystok).

Rozporządzenie Rady Ministrów z 30 sierpnia 1974 r. w sprawie dokumentów stwierdzających tożsamość (Dz. U. nr 33, poz. 195 z późn. zm.) stanowi w § 12 ust. 4: „Przy przyjęciu i zwolnieniu z pracy w nistwowych lub spółdzielczych zakładach pracy albo w organizacjach wymienionych w ust. 2 (chodzi o organizacje polityczne i społeczne) należy przedstawić swój dokument stwierdzający tożsamość w celu dokonania w nim odpowiedniego wpisu.” Usłoelezione zakłady pracy są nie tylko uprawnione ale i obowiązane do dokonywania w dowodach osobistych pracowników wpisów o nawiązaniu i rozwiązaniu stosunku pracy.

Uprawnione i obowiązane są też do dokonywania wpisów w stosunku do osób pracujących w systemie

pracy nakładce, albo zatrudnionych na podstawie umowy agencyjnej, a także zatrudnionych na warunkach zlecenia u osoby, której jednostka gospodarki uspołecznionej powierzyła prowadzenie zakładu lub świadczenie usług.

Zrodo pracownika na dokonanie wpisu o zatrudnieniu w jego dowodzie osobistym nie jest potrzebna. Przedstawienie dowodu osobistego w celu dokonania wpisu jest bowiem jego obowiązkiem, a uchylenie się od dopełnienia tego obowiązku stanowi wykroczenie z art. 56 ustawy z 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. nr 14, poz. 85). Nie wystarczy postać wykroczenia — pracownik musi być także w chwili o-kreślonej ustawy szczególne. (zm)

ZŁOTE ZAGADKI

O ile udało się szczęśliwym finałem zakończyć tułaczkę apostołów z mariackiego ołtarza Wita Stwosza — to do dziś pozostaje złota zagadką II wojny światowej (albomien cena tego obrazu jest niewymiarowa), los portretu „Młodzieńca” pędzla Rafaela Santi. Za tym „młodzieńcem” wysłane są już przed blisko czterdziestu laty listy gończe. I do dziś się ukrywają...

Zbiory Czartoryskich przewieziono z powrotem do Krakowa i umieszczono w gmachu Biblioteki Jagiellońskiej.

Kilka najcenniejszych obrazów przeznaczono dla upiększenia komnat wawelskich, które stały się rezydencją Hansa Franka. Wśród tych dzieł znalazł się także „Portret młodzieńca”, który ponoć tak przypadł do gustu generalnemu gubernatorowi, że zabierał go ze sobą, iekroć opuszczał Wawel, aby zamieszkać w swej drugiej rezydencji, w pałacu w Krzeszowie.

Apetyt na arcydzieło Rafaela mieli też inni hitlerow-

scy meżowie. Po wojnie odnaleziono list datowany w grudniu 1939 r. napisany przez wybitnego znanego malarstwa, dyrektora galerii drezdeńskiej dr. Hansa Posse — a adresowany do zastępcy Hitlera, Martina Bormanna. Znajduje się w nim sugestia, aby portret... odebrać Frankowi i umieścić go w projektowanej gigantycznej galerii zwanej „Zbiorem Fuchera”, która miała powstać w Linzu. U podstaw tej przepychanki leżała też zwykła zazwisko dr. Posse (uważanego za człowieka Bormanna), wobec innego złodzieja dzieł sztuki — dr. Muehlhanna (człowieka Fran-

ka) i rywalizacji w rabowaniu muzeów dla swych modawców. Z tej dintoj Frank wyszedł zwycięsko i „Portret młodzieńca” został w Krakowie.

W 1941 r. Frank znalazł sobie nowego pomocnika i specjalistę od grabieży. Był nim architekt Wilhelm de Polzeux (podobno Szwajcar z pochodzenia), który dostał polecenie dokonania selekcji dzieł sztuki m.in. w warszawskim Muzeum Narodowym, Belwedrze, Łazienkach, Wilanowie, kolekcjach prywat-

nych, a w jej wyniku „zabezpieczenia” najcenniejszych obrazów do osobistej dyspozycji generalnego gubernatora. Musiał w tej akcji wykazać się talentem, skoro w 1943 r. wygrzył z posady dr. Muehlhanna i zajął jego fotel.

Wobec rozwijającej się fatalnie dla hitlerowców sytuacji na froncie wschodnim — przeczony Frank już latem 1944 roku rozpoczął „ewakuację” z Krakowa i Krzeszowa swych zbiorów i innych zagrabionych bogactw. Wywożono je do dwu miejscowości — „etapowej” Murau na Dolnym Śląsku, a następnie do

Sam Frank wpadł w ręce amerykańskie 4 maja 1945 i jak wiadomo był sądzony w procesie norymberskim, gdzie skazano go na karę śmierci i stracono. W czasie śledztwa zeznał, że portret wywiózł o sobicie w dniu 18 stycznia z Krakowa, choć później zmienił to zeznanie, twierdząc, że arcydzieło zabrał ze sobą „pod opiekę” dr. Polzeux. Ustalono, że w czasie ucieczki przebywał on krótko w miejscowości Seichau, gdzie też składano wcześniej niewiezione z Krakowa skarby. Amerykanie dokładnie przeszukali bawarskie wille gubernatora i architekta, także

inne miejscowości etapowe. Odnaleziono i odzyskano wiele cennych przedmiotów z polskich zbiorów, ale „Portret młodzieńca” wśród nich nie było. Ślad po nim zaginął. Gdy Polzeux wyszedł z więzienia próbował uzyskać od niego jakąś informację na ten temat — ale nie przyniosło to skutków, gdyż wówczas architekt zginął w wypadku samochodowym.

W 1960 r. odnaleziono na terenie USA niejakiego Edwarda Kneisela, który był zatrudniony przez Franka jako

TADEUSZ STĘPIEN

Kolejny odcinek z tego cyklu w następnym tygodniu.

Młodzieniec nadal poszukiwany

DYREKCJA FABRYKI URZĄDZEŃ GRZEWCZYCH „BIAWA R” w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 57 tel. 513-859

ZATRUDNI OD ZARAZ

- ▲ kierownika rozdzielni robót
 - ▲ starszego referenta technicznego
 - ▲ referenta d/s zaopatrzenia
 - ▲ rewidenta zakładowego
 - ▲ księgową
 - ▲ monterów sprzętu gospodarstwa domowego
 - ▲ krawczy metali
 - ▲ malarzy na wydziale produkcji
- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Fabryki.

KOMUNIKAT
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA
w Białymstoku
uprzejmie informuje
P.T. KLIENTÓW, że
w związku z brakiem pojemników SM-110
WSTRZYMUJE do końca 1984 r.
zawieranie umów na dzierżawę pojemników SM-110.

SAMOCHODY

PRZYCZEPY campingowa N-125 B i „Lada” 1500 (1977 rok prod.), po kapitalnym remoncie – sprzedam. Augustów, ul. Wyblekiego 11. p 1397-1
„FIAT” 126p, 650 (1978 rok) i WSK 175 – sprzedam. Władysław Augustów, ul. Polna 11, tel. 29-58. p 1374-1
SILNIK 200 D – sprzedam. Siemiatycki 19 (godz. 8-16). p 1382-1
„FIAT” 125p 1500 (1980 rok) – sprzedam. Jędrzejowski, Włocławek, woj. suwalski. p 1382-1
SAMOCHÓD „Fiat” 125p – sprzedam. Władysław Augustów, ul. Dąbrowskiego 4, Gajewo k/Głębokie. p 1386-1

Wyrazy szczerego współczucia
dł. mgr. JERZEMU
JANIUKOWI
i koł. WALENTYNI
JANIUK
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Zarząd Oddziału ZNP, dy-
rekcja i pracownicy ZSO
Grodzku. k 2688-1

Wyrazy głębokiego współczucia
KOL. ANASTAZJI
WAWRNIUK
z powodu śmierci
Brata
składają:
współpracownicy z Woje-
wódzkiego Przedsiębiorstwa
Inżynieryjno-Geologicznego
Budownictwa Komunal-
nego w Białymstoku. k 2705-1

Wyrazy współczucia
KOL. JANOWI
KUDELANKO
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja i współpracownicy
Pit „Instal” w Białymsto-
ku. k 2697-1

Co, gdzie, kiedy?
W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. Wi-
gierskiego – „Henryk VI na to-
waczu” (gł. scena), godz. 18.
„Sad nad królową” (mała sce-
na), godz. 12 i 14.
Białostocki Teatr Lalek – nie-
czynny.

KINA
„Pokoje” – „Tootie” prod.
USA (od lat 15), godz. 10 (seans dla młodzieży), 15, 17, 20, 22.
„Ton” – „Wielkie smoki” prod.
Hongkong-USA (od lat 18),
godz. 10, 13, 15, 17, 19, 21, 23
(ostatni dzień).
„Sylwena” – „Potop” prod.
polsk. godz. 10, 13 (seans zaser-
wowany), 15, 17, 19, 21, 23
(ostatni dzień).
„Drogi papi” – prod. wlosk. (od
lat 18), godz. 13, 15, 17, 19, 21, 23
(ostatni dzień).

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Biełsk Podlaski – „Poszukiwa-
nie zastępcy armii” prod. USA
(od lat 12).
Dąbrowa Białostocka – „Kaska-
der” prod. wlosk. (od lat 18).
Hajówka – „Kochanie Fran-
czu” prod. ang. (od lat 15).
Lapy – „Kryzys” prod. polsk.
(od lat 18).
Siemiatycki – „Ucieczka z No-
wego Jorku” prod. USA (od lat 18).
Sokołki – „Coty ten zieleń” –
prod. USA (od lat 18).

ŁÓŻYNSKIM
Łomża – „Milioner” – „Kocha-
nie Francuza” prod. ang. (od
lat 15).
Łomża – „Pazderna” – „Woj-
ciech smoka” prod. Hongkong-USA
(od lat 18).
Grajewo – „Zemsta rzymskiej
niewasty” prod. ang. (od lat 18).
Wysokie Mazowieckie – „Zan-
darm na emeryturze” prod.
franc. (od lat 18).
Zambrów – „Strachalski” prod.
NRD (od lat 18).

SUWALSKIM
Suwałki – „Białych” – „Woj-
ciech smoka” prod. Hongkong-USA
(od lat 18).
Suwałki – „Kultura” – „Uciecz-
ka na Alaskę” prod. ang. (od lat 18).
Aniów – „Ryś” prod. USA
(od lat 12).
Pilańska – „Elegia” prod.
buh. (od lat 12).
Przedmuro-
wa – „Kryzys” prod. polsk. (od lat 18).
Ełk – „Polonia” – „Lata dwu-
dzieste” prod. wlosk. (od lat 18).
Ełk – „Złoty” – „Róża” prod.
USA (od lat 12).
Ełk – „Złoty” – „Róża” prod.
USA (od lat 12).
Głębokie – „Zemsta rzymskiej
niewasty” prod. ang. (od lat 15).

UWAGA ROLNIK!

PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU MIĘSNEGO w BIAŁYMSTOKU I ELKU

informują, że

postanowieniem Prezydium Rządu z dnia 12 marca 1984 r.
w p r o w a d z a się z dniem 1 LIPCA br.
nową klasyfikację w skupie trzody mięsno-słoninowej.
1. Od dnia 1 lipca br. obowiązywać będzie w skupie
tuczników klasy I nowy limit wagowy 90—120 kg
netto.
Tuczniki o wadze powyżej 120 kg netto zakupowa-
ne będą w klasie II.
2. Dolna granica wagi kupowanej trzody mięsno-sło-
ninowej od dnia 1 lipca br. zostanie podniesiona z
86 kg netto do 90 kg netto.
3. Informujemy, że bieżąca kontraktacja trzody mięs-
no-słoninowej na apel Prezesa NK ZSL została
przedłużona do końca bieżącego roku.
O.P.P.Ms. Białystok W.P.P.Ms. Elk
k 2696-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „ORBIS”
Polskie Biuro Podróż
EKSPozytura w GIŻYCKU
p o s z u k u j e kwater prywatnych
na terenie GIŻYCKA i WILKAS
na miesiąc lipiec – sierpień – wrzesień dla tury-
stów zagranicznych i krajowych.
Zgłoszenia przyjmujemy w naszym biurze w Giżycku,
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 21-46 i 31-12.
k 2703-1

„NYSE” oraz silnik „Moskwa” –
sprzedam. Białystok, ul. Przemys-
łowa 28. p 4909-1
„ZUKA” (stan bardzo dobry) –
sprzedam. Władysław Augustów,
ul. Bohaterów 1. p 1383-1

Wyrazy szczerego współczucia
STANISŁAWOWI
i LEOKADII
STĘPIENIOM
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
dyrekcja oraz pracownicy
Białostockiego Kombinatu
Budowlanego. k 2688-1

Wyrazy szczerego współczucia
KOL. DZISIAŁOWI CIŻ
z powodu zgonu
Córki
składają:
dyrekcja oraz pracownicy
Białostockiego Kombinatu
Budowlanego. k 2690-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. ANDRZEJOWI
CHOROMASKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
kierownictwo, POP i pra-
cownicy Rejonu Eksploata-
cji Technicznej Obiektów
Radiokomunikacji w Białym-
stoku. k 2686-1

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA (Arsena-
łowi, ul. Mickiewicza 2) – czynny
codziennie z wyjątkiem ponie-
działków i dni poświątecznych w
godz. 10-17. Wystawa fotogra-
fów białostockich w Wojkowi-
ka, Rogozińskiego, P. Sawickiego,
A. Wierusz-Kowalskiego. Wysta-
wa czasowa: „Malarstwo polskie
XIX-XX wiek”
Muzeum im. M. Monopoliński
(ul. Kościuszki 81) – czynny co-
dzienne w godz. 9-17.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA (Arsena-
łowi, ul. Mickiewicza 2) – czynny
codziennie z wyjątkiem ponie-
działków i dni poświątecznych w
godz. 10-17. Wystawa fotogra-
fów białostockich w Wojkowi-
ka, Rogozińskiego, P. Sawickiego,
A. Wierusz-Kowalskiego. Wysta-
wa czasowa: „Malarstwo polskie
XIX-XX wiek”
Muzeum im. M. Monopoliński
(ul. Kościuszki 81) – czynny co-
dzienne w godz. 9-17.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA (Arsena-
łowi, ul. Mickiewicza 2) – czynny
codziennie z wyjątkiem ponie-
działków i dni poświątecznych w
godz. 10-17. Wystawa fotogra-
fów białostockich w Wojkowi-
ka, Rogozińskiego, P. Sawickiego,
A. Wierusz-Kowalskiego. Wysta-
wa czasowa: „Malarstwo polskie
XIX-XX wiek”
Muzeum im. M. Monopoliński
(ul. Kościuszki 81) – czynny co-
dzienne w godz. 9-17.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA (Arsena-
łowi, ul. Mickiewicza 2) – czynny
codziennie z wyjątkiem ponie-
działków i dni poświątecznych w
godz. 10-17. Wystawa fotogra-
fów białostockich w Wojkowi-
ka, Rogozińskiego, P. Sawickiego,
A. Wierusz-Kowalskiego. Wysta-
wa czasowa: „Malarstwo polskie
XIX-XX wiek”
Muzeum im. M. Monopoliński
(ul. Kościuszki 81) – czynny co-
dzienne w godz. 9-17.

Radio i TV
Władysław Augustów: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00,
4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Białystok: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00,
6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00,
13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00,
20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Elk: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00,
7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00,
14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00,
21.00, 22.00, 23.00.

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ w Łomży

przyjmie do pracy

- ▲ murarz
 - ▲ murarz - tynkarz
 - ▲ cieśla - stolarz
 - ▲ betoniarz
 - ▲ ślusarz - mechanik z uprawnieniami spawa-
nia elektrycznego i gazowego
 - ▲ dekarz
 - ▲ posadzkarz - płytkarz
- ZBR SM zapewnia pracownikom
— możliwość korzystania ze stołówki (obiady) oraz
bufetu przyzakładowego,
— po przeprowadzeniu nienagannie 3 lat pracow-
nik otrzymuje mieszkanie spółdzielcze.
Do pracy przyjmujemy oraz informację udziela Dział Ogól-
ny ZBR, ul. Konstytucji 3 Maja 2, tel. 42-38.
k 2577-00

KOMBINAT PGR „WIZNA” w Grądach Wonięcko ogła-
sza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników woj.
łomżyńskiego na sprzedaż:
1. Ciągnik MTZ-80 rok prod. 1978
Cena wywoławcza — 520.000 zł
2. Ciągnik Ursus C-355, rok prod. 1972
Cena wywoławcza — 255.000 zł
3. Opryskiwacz ORZ-300, rok prod. 1970
Cena wywoławcza — 18.000 zł
4. Ładowacz UNH-5000, rok prod. 1976
Cena wywoławcza — 63.000 zł
5. Zgrabiarka Z-211, rok prod. 1971
Cena wywoławcza — 12.000 zł
oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na
— samochód Nysa T-521, rok prod. 1970
Cena wywoławcza — 160.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dwa tygodnie po ukazaniu
się ogłoszenia w Zakładzie Rolnym Marianowo k/Lom-
ży o godz. 10.
Wadium w wys. 10% ceny wywoławczej należy
wpłacić do kasy Zakładu Marianowo.
Sprzet można oglądać w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo wycofania maszyn z przetargu
bez podania przyczyn. k 2667-1

ATRACYJNE M-2 sprzedam. Tel.
342-92. p 4699-0
MIESZKANIE M-3, 40 m kw., w
Elku, ładne, w pobliżu Białostockiego Kombinatu
Budowlanego. Władysław Augustów, ul. Polna 11, tel.
29-58. p 1374-1
M-4 — Białystok — sprzedam. Tel.
413-371. p 1351-1
M-5, cegła — sprzedam. Telefon
237-24. p 4941-1
p 4937-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Zakład-
nicze Laminacji drewnianej nr 135-
400 tech. wieloletnia w dużym
wyborze kolorów oraz odpa-
dy skł. kołowych. Ceny kon-
kurencyjne. Łódź, ul. Gdanską 86,
tel. 32-93-16 lub 32-61-68.
ORGANY „Vernona” — sprzedam.
Białystok, tel. 283-15. p 4894-1
MIERNIK UM-11 i L-400 —
sprzedam. Tel. 413-490 (po 16).
p 1332-1
MOTOREK inwalidzi — sprze-
dam. Złoty, gm. Korycin, Szul-
czyński. p 4906-1
SIATKI ogrodzeniowe w wym.
1500 mm, wysokość 5x5 cm oczko
— sprzedam. Elk, Dzierżyskiego 35/39.
p 4937-1

PROGRAM I
Władysław Augustów: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00,
4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Białystok: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00,
6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00,
13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00,
20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Elk: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00,
7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00,
14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00,
21.00, 22.00, 23.00.

PROGRAM II
Władysław Augustów: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00,
4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Białystok: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00,
6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00,
13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00,
20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Elk: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00,
7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00,
14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00,
21.00, 22.00, 23.00.

PROGRAM III
Władysław Augustów: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00,
4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Białystok: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00,
6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00,
13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00,
20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Elk: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00,
7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00,
14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00,
21.00, 22.00, 23.00.

Władysław Augustów: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00,
4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,
11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Białystok: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00,
6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00,
13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00,
20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Elk: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00,
7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00,
14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00,
21.00, 22.00, 23.00.

RADA PRACOWNICZA OKRĘGOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ZAOPATRZENIA WETERYNARYJNO-ZOOTECHNICZNEGO „CENTROWET” w BIAŁYMSTOKU, ul. Zwycięstwa 26 „b” OGŁASZA

KONKURS na stanowisko DYREKTORA

Okręgowego Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia
Weterynaryjno-Zootechnicznego „Centrowet”
Kandydaci winni posiadać:
— wykształcenie wyższe — lekarz weterynarii
— 8 lat pracy, w tym 4 lata na stanowisku kierow-
niczym lub samodzielnym
Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:
— podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko
dyrektora
— życiorys i kwestionariusz osobowy
— opinię z ostatniego miejsca pracy
— uwierzytelniony odpis dyplomu ukończenia studiów
— dokumenty stwierdzające posiadanie wymaganego
stażu pracy
— świadectwo zdrowia
Przedsiębiorstwo nie zapewnia mieszkania.
Oferty należy składać w Okręgowym Przedsiębior-
stwie Zaopatrzenia Weterynaryjno-Zootechnicznego
„Centrowet” w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 26 „b”,
tel. 511-207 lub 511-247 w terminie 14 dni od daty
ukazania się ogłoszenia. k 2699-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Białymstoku, ul. Pozioma 4 PROWADZI REJESTRACJĘ KOBIET DO PRACY SEZONOWEJ

Wymagania:
ważna książeczka zdrowia i dowód osobisty do
wglądu.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
Informacji udziela Dział d/s Pracowniczej,
tel. 410-646 wew. 217 lub 226. k 2219-0

BIAŁOSTOCKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, ul. We- sółskiego 1 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących pojazdów:

1. samochód osobowy marki „Fiat” 125p, nr rej. BKA
843 B, nr silnika T 15-55-405, nr pod. 715141, rok
prod. 1975,
cena wywoławcza — 142.000 zł
 2. motocykl marki WSK MO 6 B 3, nr silnika 046224,
nr rej. BKA 0062, nr ramy 1792355, rok prod. 1978,
cena wywoławcza — 12.510 zł
- W/w pojazdy można oglądać codziennie z wyjątkiem
świąt i wolnych sobót na placu garażowym Wydawni-
ctwa przy ul. Wesółskiego 1.
Przetarg odbędzie się 4 lipca 1984 r. o godz. 10 w
biurze Wydawnictwa.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Wy-
dawnictwa najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania
przyczyn.

8 MAJA br. zostało zagubione
prawo jazdy kat. A na nazwi-
sko Grzegorz Miroslaw. p 1388-
1
SKRADZIONO prawo jazdy kat.
BT na nazwisko Antonuk Ka-
dziaja, zam. 17-100 Biełsk Pod-
laski, ul. Holowiecka 2. p 1415-1
ZAGUBIONO prawo jazdy kat.
AB na nazwisko Franciszek Ja-
wiński. p 1403-1

DYŻURY SZPITALI
13.VI.1984 r.
Państwowy Szpital Kliniczny,
ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel.
224-31 — dyżurny oddział: chir-
urgia, reanimacja, wewnętrzny,
laryngologia, okulistyka.
Woj. Szpital Specjalistyczny im.
K. Dąbrowskiego, ul. Żurawia 14
dyżurny oddział: gruzylicy (tel.
417-553) i zakłady dziecięcy (tel.
417-516).
Woj. Szpital Specjalistyczny im.
M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
dyżurny oddział: psychiatryczny
ZOO w Choroszczy, tel. 270-1 —
dyżurny oddział neurologii.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
oraz 42-71 do 80
Pogotowie Chirurgiczne. Szosa
Zambrowska 1/27 — czynne całą
dobę
APTEKA
Woj. Szpital Zespolony im. J.
Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-
Curie 24, tel. 216-21 i 270-41 —
dyżurny oddział: dwoje: chir-
urgia, reanimacja, wewnętrzny,
laryngologia.
W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
APTEKA
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka
3, tel. 50-91
SZPITAL
Woj. Szpital Zespolony, ul. Ko-
ściuszki 101, tel. 22-41

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe,
ul. Krasieńskiego 1, tel. biura
wzew. 999, tel. informacji po-
gotowia 22-223
Ambulatorium Pogotowia, ul. ul.
Fornalskiej 11, tel. 240-41; in-
ternistyczne, pediatryczne, gine-
kologiczne, stomatologiczne, za-
biewe rentgen chirurga doro-
słych — czynne w godz. 19-7 w
niedziele i święta cała doba.
Terenowe Pogotowie Ratunko-
we, ul. Lenina 3/5, tel. 410-708 i
990 — ambulatorium ogólne. Am-
bulatorium chirurgii dziecięcej —
ul. Wolodywostkiego 3 a
Informacja służby zdrowia —
tel. 410-608

Gazeta Współczesna
Dziennik PZPR. Redakcja: Kolegium. Adres redakcji:
15-959 Białystok, ul. Wesółskiego 1, skr. poczt. 193.
Telefony: centrala 232-41 — faxy wszystkie działy re-
dakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora na-
czelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział
miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział
sportowy 223-17, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna:
346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świercz-
ewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26
i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe,
15-959 Białystok, ul. Wesółskiego 1, centrala: 232-41,
dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-
4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymsto-
ku.
Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959
Białystok, ul. Wesółskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie
biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch”, w kraju.
Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również
Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel.
42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26). Za treść
ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenu-
meratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa Książka Ruch”.
na wsi — urzędy pocztowe i doręczele.
PISSN 0137 2422, Nr indeksu 35013. M-4

Spółdzielcy z Nowych Piekut

Przedewszystkim dobra praca

- ▲ WARTOŚĆ USŁUG — 55 MLN ZŁ.
- ▲ ZYSK PONAD 4 MLN ZŁ.
- ▲ OSZCZĘDNOŚĆ PALIW I SMARÓW.

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Nowych Piekutach należy do przedsiębiorstw, które realizują zadania społeczno-gospodarcze w rolnictwie. Ostatecznie na zgrupowaniu delegatów, podsumowano działalność spółdzielni za rok ubiegły oraz przyjęto kierunki działania na 1984 rok.

SUR świadczy usługi dla rolników z 35 wsi gminy Nowe Piekuty i czterech wsi z gminy Szeletowo, którzy posiadają 1.232 gospodarstwa. Została ona założona w 1975 roku i wówczas dysponowała skromnym majątkiem. Na koniec ub.r. SUR posiadała już majątek trwały wartości 58 mln zł, z tego 43 mln zł to wartość sprzętu rolniczego. Działalność gospodarczą prowadzi zakłady usług mechanicznych w Kostrach Litwie, Jabłoni Kościelnej i Nowych Piekutach oraz zakład usług warsztatowych.

W ub.r. średnio jeden ciastnik przerabiał 1.400 rożni. tj. o 271 więcej niż w 1982

Najlepsi mistrzowie -wychowawcy

W Łomży dokonano podsumowania kolejnej edycji plebiscytu ZMP na „Najlepszego mistrza, nauczyciela i wychowawcę młodzieży”. Od wielu już lat cieszy się on niezmiennym powodzeniem w większości zakładów, przedsiębiorstw i instytucji województwa.

W br. zakładowe komisje plebiscytowe wytypowały 161 mistrzów z 17 zakładów. Wybrano spośród nich 35 mistrzów, w tym pięciu zasłużonych, na których głosowało ponad 2 tys. młodych pracowników. Tytuły „Zasłużonego mistrza” otrzymali: Zygmunt Łyszczyński z Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji Październikowej (po raz siódmy), Jan Gutowski z Łomżyńskiego Zakładu „Narwi” oraz Marian Rosochacki z PPS w Łomży, Zbigniew Wojtkowski z ZOZ w Wysokim Mazowieckim i Tadeusz Sadowski z GS w Grajewie.

Uczestnicy spotkania podzieliли się swoimi dotychczasowymi doświadczeniami w pracy z młodzieżą. Przedyskutowano również możliwości dalszego rozwoju plebiscytu i zainteresowania nim jeszcze szerszej grupy mistrzów i młodzieży. Wiele miejsca poświęcono m.in. potrzebie rozwoju budownictwa państwowego (kios).

W Marianowie

VIII Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Rolniczych

W Zespole Szkół Rolniczych w Marianowie (woj. łomżyński) odbył się eliminacje okręgowe VIII edycji Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych. Wzięli w nich udział uczniowie średnich szkół rolniczych z woj. łomżyńskiego, siedleckiego, białsko-podlaskiego i ostrołęckiego. Tematyka eliminacji okręgowych zawierała pytania z produkcji roślinnej, zwierzęcej, mechanizacji rolnictwa i ogrodnictwa. W poszczególnych kategoriach najlepszymi okazali się: Eugenia Derlukiewicz z ZSR w Jabłoni (woj. białsko-podlaskie), Romuald Kulawiec reprezentujący Zespół Szkół Weterinarnych w Łomży Bogdan Głowienka — uczeń ZSR w Miętnem (woj. siedleckie) i Anna Mroczek z ZSR w Siedlcach.

Pracowni jury przewodniczył dziekan Wydziału Rolniczego Wyższej Szkoły Rolniczo-Przemysłowej w Siedlcach — Rybitwa” i „Kornarow” w Czarnem Wsi oraz „Śniadeja” w Tarnie.

roku. Najlepsze wyniki osiągnięto w zakładach Nowe Piekuty i Kostry Litwa. Natomiast kombinat przerabiał 177 rożni, a kombinat Tadeusz Łapiński zajął pierwsze miejsce w województwie łomżyńskim. Natomiast Jerzy Brzozowski uzyskał najlepsze wykorzystanie wiazki w województwie oraz zdobył IV miejsce w kraju. Do przodujących pracowników należą również: Jan Górski, Henryk Skłodowski, Jerzy Żera, Kazimierz Markowski, Mieczysław Domański i inni.

Ubiegłoroczne zadania SUR realizowała w 119,9 proc. Wartość usług osiągnęła kwotę ponad 55 mln zł w tym mechanizacyjnych 47 mln zł. Wiele zrobiono także dla obniżenia zużycia paliwa i smaru.

W PISZU Złot ludzi dobrej woli

Są ludźmi nikczemnymi w tłumie. Zwykli, przeciętni, a jednak tacy, dla których nieobecność jest niesienie pomocy w sytuacjach wymagających najwyższego poświęcenia; nie jest to wyłącznie obowiązek, lecz dar — którym ratują życie innych.

W Piszu wyznaczali sobie spotkanie honorowi dawcy krwi z całej Polski. Pierwsza tego rodzaju impreza na tę skalę odbyła się z inicjatywą Klubu HDK w Pisz, który akurat obchodził dziesięciolecie swego istnienia. Przedsięwzięcie — i Ogólnopolskiemu Złotowi HDK „Mazury — 84” w Wysokim Mazowieckim — patronował Zarząd Województwa PKK w Suwałkach.

W dwudniowym spotkaniu blisko stu krwiodawców udział m.in. wzięli: doc. dr hab. Ryszard Brzozowski — wiceminister Zdrowia i Opie-

Z kontraktacją kłesko

Plan kontraktacji zbóż z tegoż roku zbiorów przewidywał w gminach: WYSOKIE MAZOWIECKIE i KULESKIE KOSCIELNE zawarcie umów na dostawę 3.480 ton zbóż. Niestety, Gmina Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wysokim Mazowieckim zawarła umowę jedynie na 1.743 tony, z tego w gminie Wysokie Mazowieckie rolnicy zobowiązali się dostarczyć do punktu skupu 1.220 ton, a rolnicy z Kulesk Koscielnich 523 tony.

Taka sytuacja nie wymaga komentarza. (tł)



KTO TAK ROBI?

Ponad dwa tygodnie temu, przy ul. Sadowej w Łomży, między budynkami 2 i 4 nie znana nikomu firma zakładała kabel elektryczny. Robotnicy uwinęli się z robotą, szybko wywinęli wykopy i ułożyli pikiety. Owe dzieło przetrwało tylko 25 godzin — do pierwszego deszczu. Po nim zrobiła się ogromna dziura i tak jest do dziś. Jakoś nikomu, z wyjątkiem mieszkańców, to nie przeszkadza. Murzyn zrobił swój.

Gdzie się można kąpać?

Chłodne czerwcowe dni nie sprzyjają amatorom pływania. Gdy jednak słońce przygrzeje nad jeziora i rzeki licznie przybędą chętni skorzystania z tej podstawowej letniej atrakcji. Pytanie znad tytułu stanie się aktualne. Tym bardziej że „Sanepid” ostrzega: wody wielu rzek i jezior ze względu na wysoki stopień zanieczyszczenia nie nadają się do kąpieli.

Według Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, w woj. łomżyńskim do zazywania wodnych rozkoszy nadają się kąpieliska: — na JEZ. RAJGRÓDZKIM — ośrodek wypoczynkowy: „Knieja”, „Energetyk”, „Łobędz”. Przedsiębiorstwa: „Wodociągów” i „Kanalizacji” oraz CPN w Rajgrórze. Rybitwa” i „Kornarow” w Czarnem Wsi oraz „Śniadeja” w Tarnie.

row. Znacznie zmniejszyla sie ilosc tzw. przepalów. Ubiegły rok działalności zamknięto nadwyżką w wysokości 4 mln 282 tys. zł.

Osiągnięte rezultaty są wynikiem solidnej pracy załogi i dobrej jej organizacji. Stosowane są również zachęty finansowe mobilizujące do jeszcze lepszej pracy. Obok dobrych wyników gospodarczych, SUR ma także wiele osiągnięć w pracach wchodzących i społeczno-samorządowej.

W programie działania na rok bieżący zakłada się rozbudowę zakładu usług warsztatowych. Umożliwi to rozszerzenie usług remontowych maszyn i urządzeń rolników indywidualnych. Zwraca się też uwagę na rozszerzenie i podniesienie jakości usług oraz lepsze wykorzystanie sprzętu.

(tł)

W SUWALSKIM Melioranci rozruszali się

Na polach i łąkach woj. suwalskiego pojawiły się liczniejsze niż w latach poprzednich ekipy meliorantów z rejonowych przedsiębiorstw w Giżyku, Oleku, Suwałkach i Grajewie. W tym roku planuje się objęcie melioracjami 4234 ha gruntów. Dużo czy mało?

Jeżeli spojrzymy na wyniki drugiej połowy lat 70-tych, plan wydaje się być minimalistyczny. Wówczas rocznie oddawano do użytku grubo ponad 5 tys. ha zmierzorowanych i zagospodarowanych gruntów. Ale z drugiej strony początek tej dekady to prawdziwy kryzys. W 1981 roku melioranci zeszli z 2617 ha, a w ubiegłym — z 3666 ha. Widać zatem wyraźny postęp, który jednak jest niewystarczający wobec potrzeb.

Mimo wszystko postęp jest i pozwala z większym optymizmem patrzeć w przyszłość. Ubiegłoroczne zadania najlepiej wykonało RPM w Grajewie (meliorują na terenie dwóch województw) — w 144 proc. oraz w Suwałkach — w 112 proc. Nie wiodło się natomiast najlepiej wyposażonemu w sprzęt techniczny RPM Giżyko (80 proc. planu), aczkolwiek to przedsiębiorstwo przeprowadziło prace na największej powierzchni — na 1347 ha. Z kolei RPM Giżyko melioruje najtańiej; koszty drenacji i ha użytków rolnych kosztował tutaj 170 tys. zł, podczas gdy przedsiębiorstwo oleckie liczyło sobie 214 tys. zł, a suwalskie — 206 tys. zł.

Istotny postęp w tym roku będzie możliwy dzięki uruchomieniu tzw. zamówień rządowych, które objęły właśnie gospodarke wodno-melioracyjną. Na wniosek wojewody suwalskiego, z rezerwy centralnej przydzielono 122 mln zł, co umożliwi przekazanie do eksploatacji 710 ha zagospodarowanych użytków rolnych. Należy jednak pamiętać, że zwiększenie nakładów na te inwestycje zubożyło inne działy gospodarki narodowej.

Stąd też przy przyjmowa-

„PONAŁOWE” WŁOŚCI

Kilkakrotnie — przy różnych okazjach — postulowaliśmy, aby w sklepie ABC przy ul. Świerczewskiego zaprzestano sprzedaży piwa. Przede wszystkim dlatego, że w sąsiedztwie sklepu znajduje się szkoła, ale również my od czasu do czasu odwiedzamy „ponałow” królestwa, gdyż pływając po obojętności kilku butelek szatawisk i kulek, potrzebujemy po prostu słońca i ciepła. Swoją drogą ciekawe, czy dyrektora „Ponałow” zgłosziliby się z nami na samą samą słońcu?

SPOŁECZNE — ZNACZY... MOJE

Na łomżyńskich osiedlach mieszkaniowych zakwitły kwiaty. Są one pielęgnowane przez gospodarzy i — jak chyba w każdym roku — także w tym roku wygładza okazale, dodając owym „betonowym pustyniom” prawdziwego uroku. Co za przyjemność! Jednak kwiaty są zrywane, lub po prostu niszczone przez dzieci, a niekiedy również przez ich rodziców. I co? Wszystko w porządku? (kios)

„PONAŁOWE” WŁOŚCI

— na JEZ. DREŃSTWO — ośrodek „Miedyspółdzielni” w pobliżu wsi Rybczyzna.

Czysta woda zdrowia doda!

— na JEZ. TOCZYŁOWSKIM — ośrodek WOSIR o bok wsi Bogusze. — na RZ. BIEBRZA — miejskie w Osowie i przy stacji ZHP w Goniądzu. — na zalewie rz. Nurzec w Ciechanowie. — na zalewie rz. Jabłonica w Zambrowie. Do kąpieli i rekreacji nadają się wody jezior: Rajgródzkiego, Dreństwa i To-



Pieszko i rowerem

Jeszcze tydzień, dwa i rozpocznie się wielka wędrówka wakacyjna. Już obecnie młodzi ludzie przygotowują się do letnich wycieczek. W tym roku w Wielkich Jeziorach Mazurskich — jak co roku — pieszko, rowerami, przemieszczają się grupy młodzieży spragnionej wody i słońca. — Uroki Mazur można poznać najlepiej na rowerze, ale... także przemierzając je pieszko, choć taka forma wycieczki jest dość uciążliwa — ze względu na plecak. FOT. K. SWIDERSKI

W SUWALSKIM

Melioranci rozruszali się

Na polach i łąkach woj. suwalskiego pojawiły się liczniejsze niż w latach poprzednich ekipy meliorantów z rejonowych przedsiębiorstw w Giżyku, Oleku, Suwałkach i Grajewie. W tym roku planuje się objęcie melioracjami 4234 ha gruntów. Dużo czy mało?

Jeżeli spojrzymy na wyniki drugiej połowy lat 70-tych, plan wydaje się być minimalistyczny. Wówczas rocznie oddawano do użytku grubo ponad 5 tys. ha zmierzorowanych i zagospodarowanych gruntów. Ale z drugiej strony początek tej dekady to prawdziwy kryzys. W 1981 roku melioranci zeszli z 2617 ha, a w ubiegłym — z 3666 ha. Widać zatem wyraźny postęp, który jednak jest niewystarczający wobec potrzeb.

Mimo wszystko postęp jest i pozwala z większym optymizmem patrzeć w przyszłość. Ubiegłoroczne zadania najlepiej wykonało RPM w Grajewie (meliorują na terenie dwóch województw) — w 144 proc. oraz w Suwałkach — w 112 proc. Nie wiodło się natomiast najlepiej wyposażonemu w sprzęt techniczny RPM Giżyko (80 proc. planu), aczkolwiek to przedsiębiorstwo przeprowadziło prace na największej powierzchni — na 1347 ha. Z kolei RPM Giżyko melioruje najtańiej; koszty drenacji i ha użytków rolnych kosztował tutaj 170 tys. zł, podczas gdy przedsiębiorstwo oleckie liczyło sobie 214 tys. zł, a suwalskie — 206 tys. zł.

Istotny postęp w tym roku będzie możliwy dzięki uruchomieniu tzw. zamówień rządowych, które objęły właśnie gospodarke wodno-melioracyjną. Na wniosek wojewody suwalskiego, z rezerwy centralnej przydzielono 122 mln zł, co umożliwi przekazanie do eksploatacji 710 ha zagospodarowanych użytków rolnych. Należy jednak pamiętać, że zwiększenie nakładów na te inwestycje zubożyło inne działy gospodarki narodowej.

Stąd też przy przyjmowa-

„Biblioteka publiczna — dobrem każdego”

W Łomży odbył się konkurs pl. „Biblioteczny Mistrz Recytacji 1984”. Zwycięzcy: TOMASZ CHŁUDZIŃSKI, HALINA KONDRACIUK i EWA KRUKOWSKA z Łomży oraz JAN KRYSIAK i IZABELA GRABOWSKA z KOLNA. Otrzymał on pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe. Wszyscy natomiast uczestnicy zostali uhonorowani upominkami, ufundowanymi przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną. Imprezie towarzyszył koncert poezji śpiewanej, w którym wystąpili: SŁAWOMIR DEUGOZIMA i WALDEMAR SAMORADA.

Również w Łomży rozstrzygnięto drugą edycję konkursu pt. „Biblioteka publiczna — dobrem każdego”. Pierwsze miejsce w zakresie czytelników zdobyła biblioteka z Radziłowa, przed bibliotekami w Kuleszach Kościelnymi i Turoni. Najlepszymi wynikami w rozwinięciu oświatowo-kulturalnej działalności kulturalno-

Dyskwalifikacji pod względem przydatności do kąpieli i uprawiania sportów wodnych podlegały wody:

— rz. NARWI — na całej długości w obrębie woj. łomżyńskiego, w szczególności w takich miejscach masowej rekreacji jak: Włzina, Łomża, Nowogród, Morgonowki;

— rz. PISY — na całej długości w obrębie woj. łomżyńskiego, w tym w okolicy miejscowości wypoczynkowych Kozioł, Ptaki, Dobrylas, Baliki.

Ze względów sanitarnych zabrania się kąpieli także w innych rzekach województwa: ELK, ŁABNA, SKRODA, GAC, JABŁONKA, NURZEC, BUG i BROK — na całej ich długości. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny ostrzega, że niebezpieczeństwo zakażenia kąpieli i rekreacji z uwagi na znaczny stopień zanieczyszczenia, wymienionych wód zwiększa możliwość zachorowań, także na choroby zakaźne. (tł)

W Białobrzegach koło Augustowa zakończył się kurs patofizjologii i reumatologii dla lekarzy działających w klubach kurkowych i Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w całym kraju. Inicjatorem szkolenia lekarzy jest Komisja Działalności Podwodnej ZG PTTK, a gospodarzem Klub Wodny PTTK „Akwa” w Augustowie. Trzydziestu lekarzy z całego kraju w ciągu tygodnia zapoznali się z zagadnieniami z zakresu chorób kurkowych oraz sposobami udzielania pierwszej pomocy w razie zaistnienia niebezpiecznych wypadków podczas nurkowania. Jest to cenne, bo absolwenci akademii medycznej nie mają wiele styczności z problemami wysokich ciśnień i specyfiką przebiegania i pracy pod wodą. Lekarze-nurkowie zwiędli też nowo otwarty oddział reanimacji Szpitala Rejonowego w Piszcu. (tł)

SPORT

Być, albo nie być — piłkarzy Jagiellonii

Jeszcze raz okazało się jak trudno w futbolu cokolwiek przewidzieć. Mimo, iż do zakończenia rozgrywek w drugiej grupie II ligi, pozostały tylko dwie kolejki spotkań, poza Wisłą Płock i Bronią Radom trudno wskazać na pozostałych dwóch spadkowiczów.

Przed jutrzejszą, przedostatnią rundą spotkań, Raków Częstochowa ma 25 pkt., Hutnik Warszawa — 26, Jagiellonia, Błękitni Kielce, Stal Stalowa Wola, Górnik Knurów — po 27 pkt., i Korona Kielce — 28 pkt.

Jutro, 20. bm. Jagiellonia walczy w Pabianicach z Włocławkiem (godz. 17.30). Natomiast Raków gra w Mielsku ze Stalą, Hutnik Warszawa gości u siebie Radomian, Błękitni — Hutnika i Stal Stalowa Wola — Igloopol, zaś Górnik Knurów wyjeżdża do Resovii i Korona do Polonii Bytom. W ostatniej kolejce spotkać w dniu 24 bm. Jagiellonia podejmie u siebie Stal Stalowa Wola, Korona — Hutnika Warszawa, Raków — Resovię, Wisła Płock — Błękitnych, a Górnik Knurów zmierzy się na własnym boisku z Włocławkiem. Najtrudniejszą sytuacją

dotyczy chyba stoleczny Hutnik i Raków. Przewidywanie dziś rezultatów byłoby jednak przystawianym urojeniem z fusów...

Praktycznie do 30 pkt. może nie wystarczyć Jagiellonii do utrzymania się w II lidze. Białostocianie mają bowiem niekorzystny stosunek bramek. Muszą zatem wygrać mecz w Pabianicach i u siebie ze Stalą. Dla jagiellończyków będą to bez wątpienia bardzo trudne występy.

Jak poinformował nas p. HENRYK BOLESTA z Bielejki, Podlaskiej, w dniu 24 bm. Jagiellonia w meczu ze Stalą Stalowa Wola, rozegra 150 spotkanie w II lidze. Kolejna cięciawostka: odtąd dotychczas w rozgrywkach przez Jagiellonię 148 pojedynkach padło 350 bramek. I tak się złożyło, że po stronie zdobywców jest 215 = 140, a po stronie straci 315 = 210 bramek. Jagiellonia w dniu 24 bm. spotka się po raz czwarty ze Stalą Stalowa Wola. U siebie wygrała 1:0 i na wyjazdach przegrała 0:6 i 0:2. Piłkarze Jagiellonii w swych 150 pojedynkach mieli za przeciwników drużyny aż z 41 klubów. (tł)

Młodzi w sportakademiach szrankach

Ronocemnie się rozgrywało o prawo startu w XI Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w piłce nożnej juniorów młodszych. W najbliższy piątek, 20. bm. rozpoczyna się rozgrywkami w Warszawie. W Warszawie (Jagiellonia), Białostocianie przegrali w Bielejce Podlaskiej z (Warszawą II) 1:3 i w Warszawie w Warszawie ulegli Legii 0:8.

Natomiast juniorzy walczy o klubowe mistrzostwo Polski. Elka Mazur w pierwszym półfinale pokonał u siebie Błękitnych Raciąż 3:1. Rewanż, 20. bm. w Raciążu.

Zwycięstwo lekkoatletów z Supraśla

W Łomży zakończyły się II lekkoatletyczne igrzyska makroregionalne mazursko-warszawskiego młodzieży. Startowało ponad 300 uczestników z sześciu województw z kilkudziesięciu szkół podstawowych. W klasyfikacji województw zwyciężył Olsztyn przed Białymostkiem, Łomżą, Suwałkami, Ostrołęką i Ciechanowem.

Wśród szkół triumfowała Zbiroca Szkoła Główna w Supraślu przed Szkołą Podstawową nr 2 z Ostrołęki i Szkołą Podstawową nr 4 w Olsztynie. Piąte miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 3 w Zambrowie, a szóste Szkoła Podstawowa nr 7 w Łomży.

Trzy pierwsze drużyny w obu klasyfikacjach otrzymały puchary Szkolnego Związku Sportowego. A oto wartościowsze wyniki. Dziewczęta: 300 m I. J. Koncewicz (Supraśl) — 43,7; 2. A. Fiedziukiewicz (Sokołka) — 43,9; 600 m I. K. Zemojduć (Wasilków) — 1,41,5; 1.500 m I. M. Łapiński (Łańcuch) — 11,8; 2. J. Susol (Łomża) — 12,0; 2000 m I. A. Jurkiewicz (Supraśl) — 6,20,8; 3. W. Bień (Banie Maurskie) — 6,01; kula I. K. Polubiński (Grajewo) — 13,16; oszczep I. M. Mazur (Łomża) — 50,06; 4x100 m I. Olsztyn 2. Łomża, 4. Suwałki, 5. Białystok. (tł)

Euro '84

Sonda „France Football”

Nie tracę jednak nadziei, że wygramy. Dlaczego nie grał z hiszpańskimi Gomez? Jest bez formy, nie angażuje się w walkę na boisku, nie pasuje do naszej koncepcji taktycznej. Bez niego drużyna gra lepiej. Brakuje tylko trochę szczęścia na boisku”.

Bratobójcza walka

Mniej zrównoważony w wypowiedziach jest trener Hiszpanów, Miguel Munoz. 63-letni Munoz oświadczył, że nie ma wątpliwości, że Hiszpani wygrać z RFN. Z Portugalii wejdzie do półfinału. Koncert piłkarzy RFN na wyspie „C” już się skończył. Więcej o baw co do wyniku meczu Hiszpania — RFN w Paryżu (środa) można będzie hiszpańscy Carlos Alonso Santillana powiedział: „Wygrać z zespołem RFN, przełamać ich dyscyplinę taktyczną — byłoby to spełnienie marzeń”.

Andoni Goicoechea: „Nasze szanse są jak 50:50”. Rafael Gordillo: „Musimy wygrać. Przed nami wybór — albo zostajemy we Francji, albo wracamy do domu”.

Spotkanie Dania — Belgia nazywane jest meczem bratobójczym. Sześć duńskich piłkarzy gra w klubach belgijskich. Szczególnie ciekawie zapowiada się walka Mortena Olsena i Franka Arnesena z kolegami klubowymi z Anderlechtu. „Nie będzie żadnej sentymentów” powiedział Morten Olsen.

Angelo Parisi (wielokrotny medalista mistrzostw świata i Europy w judo): „Odrzuciłem się we Włoszech, do 1970 roku byłem bywałym brytyjskim. Impreza piłkarska bez udziału zespołów tych krajów jest znacznie uboższa. Francja spacerkiem zdobyła mistrzostwo Europy. Czyż można przegrać mając w zespole wielkiego Platinię?”

„Zadnych eksperymentów w składzie” powiedział trener reprezentacji Rumunii, Mircea Lucescu — przed nami stawa gra w półfinale będziemy starali się wygrać. Przed nami wybór — albo zostajemy we Francji, albo wracamy do domu”.

Zmieniły się nastroje dziennikarzy portugalskich. Fala krytyki trenera Cabrita i piłkarzy no meczach szparynkowych opada. Prasa portugalska chwalił teraz swoją drużynę. „A Bola” oświadcza: „To remisie z Hiszpanią — bramy do półfinału nadal otwarte”. „Gazeta de Desportos” i „Piazzeta Portugal” obudzili się. Chłana — gwiazda meczu z Hiszpanią.

